Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 22 KWIETNIA 1976 ROKU

WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 91 (9780) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Szczególna rola mistrza

Narada w gigancie polskiej metalurgii

Wystąpienie H. Jabłońskiego

W HUCIE im. Lenina odbyło się wczoraj spotkanie przodujących mistrzów kombinatu, w którym wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. Jak podkreślono w toku tego spotkania — licząca ponad 1000 osób kadra średniego dozoru technicznego huty odgrywa szczególną rolę w prawidłowej organizacji produkcji giganta polskiej metalurgii, **który wytwarza obecnie 6,6 mln ton stali rocznie, dając tym samym niemal połowę całej krajowej produkcji stali.** Zabierając głos w czasie spotkania przewodniczący Rady Państwa podkreślił, **iż w ręku mistrza skupiają się w jedno funkcje techniczno-produkcyjne, organizacyjne i wychowawcze, służące rozwiązywaniu problemów decydujących o powodzeniu zamierzeń zakładu.** Kreśląc zadania mistrzów na szerokim tle realizacji uchwały VII Zjazdu PZPR — H. Jabłoński zwrócił uwagę, że osiągnięcie wyższej jakości pracy i warunków życia zależy przede wszystkim od świadomości i zaangażowania ludzi pracy. Rzutuje to w sposób bardzo istotny na zadania mistrza, wymaga odeń nie tylko wysokich kwalifikacji zawodowych ale i ideowych, jak również umiejętności współdziałania z czynnikami wychowawczo-politycznymi. Partia i władze państwowe — podkreślił przewodniczący Rady Państwa — doceniają w pełni tę sprawę, pragną uczynić wszystko co leży w ich możliwościach, by pozycję mistrza w zakładzie postawić na właściwym miejscu. **(Tezy wystąpienia H. Jabłońskiego zamieszczamy na str. 2).**

W 106 rocznicę urodzin Lenina

Wielki internacjonalista

W HISTORII ludzkości nie było takiej drugiej osobowości jak Włodzimierz Lenin, której imię stałoby się symbolem burzliwego, rewolucyjnego XX wieku, epoki przejścia od kapitalizmu do socjalizmu, epoki, której początek dała pierwsza rewolucja socjalistyczna dokonana przez robotników i chłopów Rosji.

(Dokończenie na str. 3)

Z Argentyny

BUENOS AIRES PAP. W Argentynie narasta fala zamachów terrorystycznych na tle politycznym. W środę zginęło tam 7 osób m. in. w miejscowościach Sarandi i Cordoba. Ogółem od czasu wojskowego przewrotu 24 marca br. zginęło 137 osób w porównaniu ze 184 w okresie od 1 stycznia do chwili przejęcia władzy przez obecnie rządzącą ekipę.

Przed 1 Maja

Powołano Wojewódzki Komitet Obchodów Święta Klasy Robotniczej

Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie powołała Wojewódzki Komitet Obchodów Święta Klasy Robotniczej 1 Maja 1976 r. — w następującym składzie:

Przewodniczący:
Janusz BRYCH
Wiceprzewodniczący:
Jerzy KUCZYŃSKI

Członkowie:
Czesław BAŁDYKA, Bolesław BOGUSZEWSKI, Waldemar BONARSKI, Jerzy BRULIŃSKI, Helena BURSIEWICZ, Waldemar CELIŃSKI, Zdzisław CHMIEL, Kazimierz CYPRYNIAK, Anna CZEPAN, Wacław CZYŻEWSKI, Eugeniusz DASZKOWSKI, Czesław DABKOWSKI, Idzi DRZYCIMSKI, Jan FIGUS, Bogusław FIKIEL, Janina FLEMING, Jadwiga GRATKOWSKA, Marian ILNICKI, Stefan JANUSIEWICZ, Helena KARMIŃSKA, Władysław KOTOWSKI, Janina KULIBERDA, Zofia KUTRYŚ-JAKUBOWSKA, Erazm KUŹMA, Julian LENART, Henryk LESIŃSKI, Kazimierz LEŚNIAK, Feliks LEWANDOWSKI, Władysław ŁAWRYNOWICZ, Nela MACKIEWICZ, Leszek MAŁCZEWSKI, Władysław MAZURKIEWICZ, Stanisław MIŚKIEWICZ, Erwin MOZOLEWSKI, Hieronim NIEWIADOMSKI, Marian NOWAK, Tadeusz ORŁOF, Danuta OSZUTOWSKA, Kazimierz PASTUSIAK, Walerian PAWŁOWSKI, Stefan PIĄTKOWSKI, Władysław PIHAN, Jerzy PISKORZ-NAŁĘCKI, Henryk PRAWDA, Włodzimierz PYCHTIN, Fryderyk RUDNICKI, Piotr RADZIUK, Sławomir SADOWSKI, Zbigniew SOLSKI, Kazimierz SKARBEK, Tadeusz STADNICZEŃKO, Kazimierz TANDEJ, Jan STOPYRA, Roman SZENBORN, Marian TUMASZ, Edward URBAŃSKI, Tadeusz WAŁUSZKIEWICZ, Andrzej WOJCIECHOWSKI, Piotr ZAREMBA, Józef ZIELIŃSKI, Zygmunt ZIELIŃSKI, Jerzy ZYGMANOWSKI.

31 rocznica polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej

Uroczysty koncert w Warszawie

WARSZAWA. W Teatrze Polskim w Warszawie odbył się wczoraj uroczysty koncert z okazji 31 rocznicy Polsko-Radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej. Był on centralnym akcentem tegorocznych obchodów w naszym kraju rocznicy tego wydarzenia, doniosłego dla całego powojennego rozwoju i przyszłości Polski Ludowej.

NA KONCERT przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych. Przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, który podkreślił fundamentalne znaczenie sojuszu i jedności z Krajem Rad zarówno dla naszego państwa jak i całej socjalistycznej wspólnoty, dla nowego korzystnego dla sprawy pokoju układu sił w Europie. *(Tezy przemówienia publikujemy na str. 3).* Następnie przemawiał — w języku polskim — ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Stanisław Piłotowicz, który podkreślił m. in., że Związek Radziecki będzie tak jak dotychczas niezawodnym partnerem narodu polskiego w budownictwie socjalistycznym. *(Tezy przemówienia zamieszczamy na str. 3).* W drugiej części koncertu z bogatym programem artystycznym „Dwie melodie" wystąpiły znane zespoły i soliści.

Z okazji 31 rocznicy układu ambasador St. Piłotowicz wydał wczoraj wieczorem przyjęcie w salach ambasady w Warszawie. Przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych. Przyjęcie upły-

(Dokończenie na str. 3)

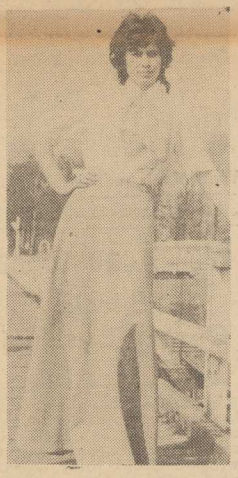

Jedna z propozycji „Luxpolu". *(CAF—Undro)*

Śladem rządowej uchwały

Gospodarski rekonesans szczecińskich radnych

17 MARCA 1972 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie zapewnienia warunków kompleksowego rozwoju województwa szczecińskiego w latach 1971—80. Mówiąc innymi słowy, powstał — zatwierdzony później przez wspólną sesję WRN i MRN — szczegółowy plan zdynamizowania tempa rozwoju społecznego i gospodarczego terenów nad Odrą i Bałtykiem, obliczony na najbliższe 10-lecie. Plan skrojony na miarę ówczesnych potrzeb, ambicji i możliwości.

MINĘLIŚMY już — używając sportowej terminologii — półmetek jego realizacji. Warto więc dokonać bilansu dotychczasowych działań i dokonań. Warto przyjrzeć się obiektywnie temu, jak wykorzystaliśmy szansę, stworzoną naszemu regionowi i stolicy Pomorza Zachodniego przez najwyższe władze kraju.

OCENĄ realizacji rządowej uchwały zajęło się wczoraj 65 radnych WRN i 64 — MRN, którzy w ośmiu zespołach udali się by osobiście sprawdzić jak wykonywane są poszczególne zadania. Zespołom tym towarzyszyli reporterzy „Kuriera Szczecińskiego". Ich relacje zamieszczamy poniżej.

Problemy mieszkańców nowych osiedli

RADNYM zajmującym się kontrolą realizacji budownictwa mieszkaniowego przewodniczył przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego WRN, Edward Kmiotek.

— BIORĘ udział w podobnej akcji już po raz drugi — powiedział naszemu reporterowi — mam więc skalę porównawczą. A więc generalnie biorąc na szczególne podkreślenie zasługuje szybkie tempo budownictwa mieszkaniowego i jego rozmiary. Co prawda liczba oddawanych izb nie zaspokaja jeszcze naszych potrzeb, ale w porównaniu z rokiem 1972 znacznie zwiększyła się liczba budowanych domów, standard i wyposażenie oraz wielkość mieszkań.

NA pozytywną ocenę naszego zespołu zasłużyły także dotychczasowe przedsięwzięcia w zakresie kompleksowego wyposażania i budowy nowych osiedli. W porównaniu ze stanem sprzed dwóch lat należy odnotować zdecydowane przyspieszenie tempa wyposażania tych rejonów w całą infrastrukturę handlową, usługową i kulturalną. Niestety wykryliśmy trzy wyjątki od tej reguły. Na osiedlach: Klonowica, Ustronie i w nowo wznoszonym Arkońskim wiele jeszcze brakuje do tego, by jego lokatorzy mogli żyć wygodnie.

Do plusów zaliczyć należy również ład i porządek panujący na większości placów budowy. O wiele gorzej jest z samym niwelowaniem i uzbrajaniem terenów oraz tzw. małą architekturą. W tym zakresie w ciągu dwóch lat nie nastąpił żaden postęp. Dotyczy to przede wszystkim Osiedla Kaliny gdzie nie ma nawet jednego drzewka, a trawniki są zdeptane oraz Ustronia, gdzie trudno dojechać nawet samochodem ciężarowym.

Krytyczne uwagi wywołała sytuacja na budowie osiedli domków jednorodzinnych Żelechowo I i II. Postęp robót jest niewidoczny, wczoraj np. pracowało zaledwie dwóch robotników.

(Dokończenie na str. 8)

Z PRASY PORANNEJ

JAK pracowała gospodarka województwa w I kwartale br.? — pisze dziś „Głos Szczeciński" w sprawozdaniu z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, która zajmowała się realizacją zadań gospodarczych w I kwartale, zadaniami budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego oraz wynikami przeglądu rezerw społeczno-gospodarczych. Jak wynika z przedstawionych materiałów przemysł wykonał w całości zadania planowe przy korzystnych na ogół relacjach cenowych. W innych dziedzinach zanotowano z pewnymi wyjątkami także korzystne wyniki.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Mistrz — pozycja i ranga ◆ Kochanek niezupełnie... papierowy ◆ Własne podwórko — i reszta świata ◆

70 i 76

Szczególna rola mistrza

(Tezy wystąpienia H. Jabłońskiego podczas narady w Hucie im. Lenina)

W DYSKUSJI na naradzie w gigancie polskiej metalurgii zabrał głos Henryk Jabłoński. Oto główne tezy jego wystąpienia:

▲ Mistrz łączy w swym ręku funkcje techniczno-produkcyjne, organizacyjne i wychowawcze. Jest on zarazem wielkiej wagi łącznikiem między kierownictwem zakładu i załogą, i to w obu kierunkach;

▲ Coraz większe znaczenie ma dziś walka o wykrywanie rezerw. Szczególnie ważna rola przypada w niej mistrzom, którzy najlepiej znają niedostatki gospodarki zakładowej i wiele mogą zdziałać, by znaczną ich ilość usunąć;

▲ Osiągnięcie wyższej jakości pracy i warunków życia zależy przede wszystkim od świadomości i zaangażowania ludzi pracy. To wymaga od mistrza nie tylko wysokich kwalifikacji zawodowych, ale i ideowych;

▲ Mistrz musi czuwać nad prawidłowym kształtowaniem stosunków międzyludzkich; równocześnie ma obowiązek przedstawiać problemy kolektywu, jego opinie i wnioski władzom zwierzchnim czy też organizacji partyjnej;

▲ W zakładach wielu jest prawdziwych „mistrzów" łączących wszystkie te obowiązki. Przykładem są laureaci konkursu „Najlepszy mistrz – wychowawca młodzieży";

▲ Praca z młodzieżą przychodzącą do zakładów jest szczególnie ważnym odcinkiem działania mistrzów. Chodzi o to, żeby młodych ludzi włączyć w kolektyw, ustabilizować ich w zakładzie;

▲ Niezbędnym warunkiem powodzenia w pracy mistrza jest jego osobisty autorytet. Partia i władze państwowe pragną uczynić wszystko, co leży w ich możliwościach, by pozycję mistrza umocnić. Swój autorytet mistrz musi jednak zdobyć sam, swą wiedzą, postawą, przykładem. (PAP)

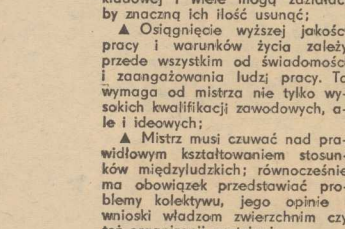
SZCZECIŃSKI OBWÓD OBRONY CYWILNEJ – PRZEZNACZA MIASTA SZCZECIŃSKA
NADAJE
REDAKCJI
Kuriera Szczecińskiego
MEDAL PAMIĄTKOWY 25-LECIA
OBRONY CYWILNEJ MIASTA SZCZECINA
JAKO WYRAZ UZNANIA ZA DOTYCHCZASOWĄ OFIARNĄ I OWOCNĄ
POWSZECHNEJ PRACE WSPÓŁNA W DUCHU OBRONY CYWILNEJ
ORAZ WDZIĘCZNOŚĆ ZAŁOGI PAŃSTWOWEJ OBRONY CYWILNEJ
DO ROZWOJU PRZEMYSŁU I HANDLU W OMACNIANIU OBRONNOŚCI MIASTA
SZCZECIŃSKI OBWÓD OBRONY CYWILNEJ
MIASTA SZCZECINA
SZCZECIN, DNIA 20.X.1976 r.

Wyróżnienie redakcji „Kuriera Szczecińskiego"

Pamiątkowe medale 25-lecia Obrony Cywilnej m. Szczecina

WCZORAJ odbyło się spotkanie poświęcone 25-leciu Obrony Cywilnej m. Szczecina. Na ręce zgromadzonych przedstawicieli zakładów pracy, organizacji społecznych, instytucji i aktywu OC wiceprezydent miasta Zdzisław Pacała złożył podziękowanie za dotychczasową owocną pracę w dziele umacniania ludowej obronności. Miejski Inspektor Obrony Cywilnej ppłk Henryk Drozdowski odczytał list prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza adresowany do kadry i członków jednostek organizacyjnych obrony cywilnej a następnie decyzję szefa Obrony Cywilnej m. Szczecina, prezydenta miasta Jana Stopyry o nadaniu pamiątkowych medali 25-lecia Obrony Cywilnej m. Szczecina kilkudziesięciu instytucjom, przedsiębiorstwom, organizacjom a także 12 zasłużonym działaczom.

MEDALE pamiątkowe otrzymały m. in. Huta „Szczecin", Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego, Szczecińskie Zakłady Nawozów Fosforowych, Fabryka Kabli „Załom", PKP Szczecin Główny, Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitex-Wiskord", ZM LOK, ZW PCK, Komenda Miasta MO, Komenda Rejonowych Straży Pożarnych, Wojskowa Komenda Uzupełnień, Szczeciński Pułk Obrony Terytorialnej i wiele innych. Medalem uhonorowano także redakcję „Kuriera Szczecińskiego". (wit)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

W PORCIE:

DZIŚ RANO w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście przebywały łącznie z oczekującymi na redzie 32 statki różnych bander.

Portowcy Nabrzeża Radzieckiego kontynuują wyładunek różnorodnej drobnicy ze statku bandery NRD m/s „Quedlinburg". Liniowiec ten przypłynął do Szczecina z tranzytowym ładunkiem z portu Colombo. Podczas nocnej zmiany dokerzy ZPZ przeładowali ogółem 21 119 ton różnych towarów.

Z okazji rocznicy wyzwolenia Szczecina

Spotkania oficerów WP — lektorów MON ze społeczeństwem Pomorza Zachodniego

WCZORAJ wieczorem do Szczecina na spotkania ze społeczeństwem Pomorza Zachodniego z okazji XXXI rocznicy wyzwolenia naszego miasta i Dnia Zwycięstwa przybyła 60-osobowa grupa oficerów WP — lektorów Ministerstwa Obrony Narodowej.

Dziś rano goście spotkali się w KW PZPR, gdzie zostali poinformowani o rozwoju społeczno-gospodarczym Pomorza Zachodniego. Następnie oficerowie udali się do Goleniowa, Gryfic, Kamienia Pomorskiego, Łobza, Gryfina i Stargardu oraz Chojny, Pyrzyc, Świnoujścia i Nowogardu, gdzie po zapoznaniu się z miejscowymi problemami odbędą spotkania w zakładach pracy i szkołach.

JUTRO spotkania odbędą się w zakładach pracy Szczecina oraz w szczecińskich szkołach. Lektorzy Ministerstwa Obrony Narodowej zwiedzą nasze miasto zapoznając się z jego powojenną historią i perspektywami dalszego rozwoju, a także odwiedzą Stocznię Szczecińską im. Adolfa Warskiego oraz obejrzą szczeciński port z pokładu statku „białej floty". W sali kina „Promień" koncert dla społeczeństwa da zespół estradowy POW „Czarne Berety".

W CIĄGU tych dwóch dni odbędą się także spotkania lektorów Obrony Cywilnej ze Szczecina z żołnierzami Garnizonu Szczecińskiego. Tematem prelekcji będzie historia, rola i zadania Obrony Cywilnej Kraju. (wit)

Urodzonym w kwietniu — 3-miesięczna składka

Posag z rentą z PZU

WSZYSTKIM dzieciom urodzonym w kwietniu a zgłoszonym do szczecińskiego oddziału Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, funduje on trzymiesięczną składkę ubezpieczenia zwanego „posagowym". Co roku też wśród tych dzieci losowana jest jedna bezpłatna polisa ubezpieczeniowa.

UBEZPIECZENIA posagowe cieszą się coraz większym zainteresowaniem rodziców, którzy chcą zapewnić swoim dzieciom łatwiejszy start do samodzielnego życia, chcą zapewnić dziecku pomoc materialną na założenie własnego gospodarstwa domowego, zakup mieszkania, podjęcie studiów itp. W zamian za stosunkowo niewielką składkę, opłacaną miesięcznie, kwartalnie lub jednorazowo gwarantują one bowiem odpowiednie świadczenia z chwilą osiągnięcia przez dziecko umówionego wieku. Istotne jest również to, że dziecko otrzyma wszystkie świadczenia i w tym przypadku, gdy opłacanie składek zostanie przerwane ze względu na przedwczesny zgon osoby, która zawarła ubezpieczenie.

Już 9 300 dzieci ma zapewniony posag w PZU, z tego 160 dzieci ma także zapewnioną rentę w określonych sytuacjach, rodzice ich bowiem zawarli z PZU umowę na nowy, jeszcze korzystniejszy, wprowadzony niedawno rodzaj zaopatrzenia posagowego z rentą.

Zapewnia ono dziecku świadczenie jednorazowe, na które składa się zadeklarowana przez rodziców suma ubezpieczenia oraz premia ubezpieczeniowa, wynosząca 3 proc. rocznie. Zapewnia ono również rentę miesięczną w wysokości 2 proc. sumy ubezpieczenia, płatną od dnia przedwczesnego zgonu osoby zawierającej ubezpieczenie do końca okresu ubezpieczeniowego, niezależnie od sumy podstawowej ubezpieczenia oraz premii ubezpieczeniowej. Renta może być płacona dożywotnie, jeżeli dziecko, na którego rzecz zawarto ubezpieczenie, stanie się inwalidą.

W tej formie ubezpieczenia zapewnia się także ewentualne przyspieszenie okresu wypłaty o trzy lata w przypadku zawarcia przez ubezpieczonego związku małżeńskiego, otrzymania mieszkania lub rozpoczęcia studiów wyższych, jeżeli ubezpieczenie trwało co najmniej 15 lat. Zamiast jednorazowego świadczenia i premii ubezpieczeniowej, może być też wypłacona odpowiednia renta miesięczna w okresie studiów dziecka.

Zaznaczyć należy, że ten nowy rodzaj ubezpieczenia mogą zawrzeć jedynie rodzice lub opiekunowie dziecka przysposobionego. (tur)

Marynarze radzieccy gośćmi TPPR i MOK

Z OKAZJI 31 Rocznicy Polsko-Radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej odbyły się spotkania z załogami statków radzieckich przebywających aktualnie w Szczecinie. Marynarze ze statków: „Atkarsk", „Usolje", „Bałtijskij — 69", „Sowietskaja Litwa", „Musson" otrzymali kwiaty i pozdrowienia od Zarządu Wojewódzkiego TPPR i Morskiego Ośrodka Kultury. (m)

Wczoraj w kraju

▲ **DO POLSKI przybył wczoraj sąd przysięgłych przy sądzie krajowym w Duesseldorfie (RFN) by wziąć udział w wizji lokalnej na terenie byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku. Przed sądem tym toczy się od listopada ub. roku proces 15 członków załogi SS na Majdanku. Jest to pierwszy w RFN proces zbrodniarzy z tego obozu. Przed sądem przysięgłych ma być przesłuchanych wielu świadków z Polski. Obecna wizja lokalna służyć ma temu, by sąd mógł lepiej przygotować się do ich przesłuchania, by każdy członek sądu mógł na własne oczy zobaczyć tereny obozu, o którym mowa jest na sali rozpraw.**

▲ **PRZEBYWAJĄCA z wizytą w Polsce delegacja Kongresu USA pod przewodnictwem Thomasa P. O'Neila zwiedziła wczoraj tereny byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince. Amerykańscy kongresmeni złożyli wiązankę czerwonych goździków pod ścianą śmierci przy bloku numer 11 oraz wieniec pod międzynarodowym pomnikiem ofiar faszyzmu. W godzinach popołudniowych goście z USA przybyli do Warszawy, gdzie zostali przyjęci przez marszałka Sejmu Stanisława Gucwę i spotkali się z ministrem spraw zagranicznych Stefanem Olszowskim.**

Płoną lasy!

W OKOLICACH Przybiernowa (nadleśnictwo Rokita) wybuchł wczoraj około godz. 12 groźny pożar, który strawił 40 hektarów lasu.

Na ratunek pospieszyło 7 jednostek ochotniczych straży pożarnych, żołnierze Garnizonu Szczecińskiego, pracownicy okolicznych PGR i Straż Leśna. Prowadzoną przez blisko 200 osób siedmiogodzinną akcję ratowniczą utrudniał silny wiatr rozwiewający iskry na coraz dalsze obszary leśne oraz brak wody, którą trzeba było dowozić z odległego o kilka kilometrów jeziora.

Do godziny 19.30 sytuacja była w zasadzie opanowana, niemniej jednak pogorzelisko patrolują żołnierze i strażacy dogaszając tlące się tu i ówdzie drzewa i krzewy. Pożar, według wstępnych obliczeń, pociągnął za sobą straty w wysokości 800 tys. zł.

Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych odnotowała wczoraj także dalszych pięć pożarów lasu: w nadleśnictwie Dobrzany (7 ha), Zarczynie (1.5 ha), Żarnowie koło Stepnicy (7 ha uprawy olszyny), w Dąbiu, gdzie spłonęło 4 ha młodego lasu oraz w Świnoujściu (1,5 ha poszycia). Pożary te przyniosły dalsze 100 tys. zł strat.

Tak więc bilans wczorajszych strat pożarowych **zamknął się sumą 900 tys. złotych!**

Strażacy — za naszym pośrednictwem — **apelują do osób przebywających w lesie o maksymalną ostrożność i rozwagę.** Byle iskierka może spowodować groźną pożogę niszczącą drzewostan i narażającą gospodarkę narodową na wysokie straty materialne. (ap)

Surowe wyroki dla nieuczciwych piekarzy

POZNAŃ. Przed sądem wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces grupy pracowników poznańskich zakładów przemysłu piekarniczego, którzy poprzez zmianę receptury i technologii produkcji pieczywa przywłaszczyli sobie kwotę ok. 1,5 miliona zł. Nie ewidencjonowane nadwyżki sprzedawali konsumentom za pośrednictwem pracowników Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego i niektórych kierowników sklepów spożywczych i piekarni (ich sprawy są przedmiotem odrębnego postępowania).

Główny organizator nadużyć, kierownik jednej z poznańskich piekarni Bronisław Tomczak skazany został na 12 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 150 tys. zł, jego zastępca: Zdzisław Szalaty otrzymał wyrok 11 lat więzienia i 150 tys. zł grzywny. Trzeci współoskarżony Antoni Płuciennik skazany został na 10 lat pozbawienia wolności, 100 tys. zł grzywny. W stosunku do całej trójki sąd orzekł ponadto konfiskatę mienia.

Żubry i tygrysy dla ZOO w Phenianie

BIAŁA PODLASKA. W tzw. suchym porcie PKP w Małaszewiczach (woj. bialskopodlaskie) dokonano niecodziennego przeładunku. Do specjalnych wagonów załadowano 4 żubry (2 pary) przywiezione z Puszczy Białowieskiej oraz 3 tygrysy urodzone w ubiegłym roku w warszawskim ZOO. Zwierzęta przeznaczone są do ogrodu zoologicznego w Phenianie.

Sport * Sport * Sport

Pogoń Szczecin w Pucharze Lata

CZTERY polskie drużyny zostały zgłoszone do tegorocznej edycji piłkarskiego Pucharu Lata. W rozgrywkach wezmą udział ogółem 44 drużyny z 11 krajów. Zespoły te zostały podzielone na 11 grup. Drużyny polskie — POGOŃ SZCZECIN ROW Rybnik, Zagłębie Sosnowiec i Widzew Łódź — zostały przydzielone do następujących grup:

GRUPA VIII: Pogoń Szczecin, Oesters Vaexjoe, Naestved If, Belenenses Lizbona;

GRUPA IX: ROW Rybnik, Djurgarden Sztokholm, Sturm Graz, St. Gall.

GRUPA X: Zagłębie Sosnowiec, Oerebroe SK, Vojvolina Nowy Sad;

GRUPA XI: Widzew Łódź, VSS Koszyce, Start Kristiansand, KB Kopenhaga.

Terminy spotkań: 26 czerwca oraz 3, 10, 17, 24 i 31 lipca.

KOLEJNE ZWYCIĘSTWO WOJCIECHA FIBAKA

MISTRZ Polski Wojciech Fibak zakwalifikował się do drugiej rundy turnieju WCT w Sztokholmie.

Polak pokonał halowego mistrza Szwecji Norberga 6:1, 6:0. Kolejnym przeciwnikiem Fibaka będzie Argentyńczyk Vilas — triumfator turnieju w Monte Carlo.

KOMUNIKAT MAŁEGO LOTKA

I losowanie
1 — 16 — 18 — 20 — 21
Końcówka numeru banderoli: 051458

II losowanie
5 — 13 — 17 — 18 — 34
Końcówka numeru banderoli: 365159

W ZAKŁADACH piłkarskich stwierdzono: 1 rozw. z 13 trafieniami — wygrana około 268 000 zł, 5 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po około 53 500 zł, 62 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po około 4 000 zł, 515 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 520 zł (liga polska).

7 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po około 40 000 zł, 246 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 1 141 zł, 2 501 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 112 zł, 16 156 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 17 zł (liga angielska).

W ZAKŁADACH Dużego Lotka stwierdzono: 2 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 510 807 zł, 126 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 8 000 zł, 6 123 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 250 zł, 104 561 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 14 zł (I losowanie).

37 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 45 500 zł, 2 638 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 961 zł, 53 975 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 78 zł (II losowanie).

PKO zawiadamia:

28 bm. losowanie książeczek PKO

28 KWIETNIA o godz. 9 w Domu Kultury Kolejarza przy ul. Partyzantów 2 odbędzie się losowanie premii w postaci samochodów osobowych wśród właścicieli premiowych książeczek oszczędnościowych samochodowych PKO z wkładem po 9 tys. zł. Losowanie premii na książeczki samochodowe z wkładem po 6 tys zł przeprowadzone zostanie przez Oddział Wojewódzki NBP w Gdańsku. Przedmiotem losowania będą samochody Fiat 125 p 1300, Skoda S-1000 Standard, Trabant Limuzyna i Syrena 105.

Oddziały PKO prowadzące rachunki wkładów na tych książeczkach udostępniają zainteresowanym (za okazaniem przez nich książeczki) spisu książeczek zakwalifikowanych do losowania. Spisy te będą również udostępnione (za okazaniem książeczki) osobom obecnym na sali losowań w dniu 28 kwietnia br. w ciągu godziny przed losowaniem.

KTO WYGRAŁ PREMIĘ?

16 KWIETNIA br. odbyło się kolejne publiczne losowanie premii na premiowe obiegowe książeczki oszczędnościowe PKO, wystawione na terenie województwa szczecińskiego. Wyniki losowania są następujące: premie w wysokości 200 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na wszystkie numery losów zakończone liczbą 596, premie w wys. 100 proc. — na numery losów zakończone liczbami 316 i 573, premie w wys. 50 proc. — na numery losów zakończone liczbami 040, 402, 609, 634, 893 i 992 oraz premie w wys. 25 proc. — na wszystkie numery losów zakończone liczbami 122, 310, 418, 439, 446, 531 i 989.

Właściciele premiowych książeczek, którym przydzielone zostały wyżej ogłoszone numery losów — otrzymają z PKO oddzielne zawiadomienie o wylosowaniu premii — oraz wysokości kwoty przypadającej do wypłaty.

Następne losowanie premii przypadających na premiowe obiegowe książeczki oszczędnościowe PKO odbędzie się w dniu 16 lipca 1976 r.

Uroczysty koncert

(Dokończenie ze str. 1)

nęło w niezwykle serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

* * *

NA TERENIE całego kraju odbyły się wczoraj uroczystości poświęcone 31 rocznicy Polsko-Radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej. Uroczyste spotkania, wieczornice, koncerty odbyły się w miastach, w zakładach pracy, w domach kultury. Młodzież szkolna uczestniczyła w apelach. Otwarto liczne wystawy prezentujące dorobek ZSRR, osiągnięcia kulturalne narodów radzieckich, współpracę naszych państw. W siedzibie ZG TPPR odbyła się uroczystość wręczenia wybitnym twórcom oraz działaczom kulturalnym i społecznym medali za zasługi w rozwoju współpracy kulturalnej między Polską i Związkiem Radzieckim. Wręczając te medale członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPPR Jan Szydlak złożył odznaczonym serdeczne podziękowania za ich twórczość i pracę służącą rozwijaniu i pogłębianiu przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Szczególnie uroczyście obchodzono rocznicę na terenie regionów i miast oraz zakładów pracy, które utrzymują bezpośrednie, przyjacielskie kontakty z Krajem Rad.

Przyjaźń Polaków i ludzi radzieckich scementowała wspólnie przelana krew

(Główne tezy wystąpienia S. Kani)

PRZEMAWIAJĄC na uroczystym koncercie z okazji 31 rocznicy podpisania Polsko-Radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej — Stanisław Kania stwierdził, że sojusz, przyjaźń i współpraca z Krajem Rad stanowią dla współczesnego pokolenia fundamentalną zasadę ideową i polityczną, głęboko już ugruntowaną w jego umysłach i uczuciach.

▲ W RODOWODZIE POLSKO-RADZIECKIEJ PRZYJAŹNI ZNAJDUJĄ SIĘ wszystkie historyczne procesy i wydarzenia naszego stulecia, które niosły ludom wolność narodową i społeczną, uczyły wierności dla wielkich ideałów rewolucyjnych, kształtowały najlepszych synów narodu.

▲ PRZYJAŹŃ POLAKÓW I LUDZI RADZIECKICH scementowała krew przelewana wspólnie w walce z faszyzmem, żołnierskie męstwo i bohaterski wysiłek na hitlerowcach drogach od Lenino do Berlina.

▲ ZASŁUGĄ MARKSISTOWSKO-LENINOWSKICH partii: KPZR i PZPR klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy obu bratnich narodów, zasługą rządów naszych państw jest, że to co było przekonaniem i perspektywą, dzisiaj wypełnione zostało dynamiczną treścią praktyki naszej przyjaźni, stało się trwałą coraz bogatszą rzeczywistością wzajemnego współdziałania.

▲ UKŁAD KWIETNIOWY położył podwaliny pod szybki rozwój polsko-radzieckiej współpracy w sferze ekonomicznej, naukowo-technicznej i kulturalnej, na wszystkich polach pokojowego rozkwitu. Układ ten, i jego realizacja stanowiły i stanowią decydujący między narodowy czynnik rozwoju socjalistycznej Polski.

▲ ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU ZAWDZIĘCZAMY wybudowanie w Polsce przeszło 300 zakładów przemysłowych. W minionym 5-leciu powstały w naszym kraju liczne nowe kombinaty przemysłowe i budowlane. Blisko połowa z nich związana jest z radziecką pomocą techniczną i specjalistyczną. W ZSRR pracuje 250 zakładów przemysłowych wzniesionych w oparciu o polską dokumentację, wyposażonych w polskie maszyny i urządzenia. Rozwija się współpraca naukowo-techniczna i związki kulturalne. Dziś, w drugiej połowie lat siedemdziesiątych niemożliwy byłby dynamiczny rozwój gospodarczy Polski bez codziennej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

▲ OBYDWA KRAJE SĄ DLA SIEBIE NAWZAJEM CENNYMI I SZANOWANYMI PARTNERAMI. Jest to istotne szczególnie teraz, kiedy podjęliśmy dzieło budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce.

PZPR WYSOKO CENI PIONIERSKIE DOŚWIADCZENIE ZSRR i decydujący wkład KPZR do skarbnicy marksizmu-leninizmu. Doświadczenia te i dorobek mają uniwersalną, nieocenioną wartość dla każdego kraju i narodu w procesie budowy nowego socjalistycznego społeczeństwa. Partia nasza z przyjaźni i współdziałania z ZSRR uczyniła podstawę i najważniejszą zasadę swej polityki. Polityka ta odpowiada polskim interesom narodowym: zapewnia bezpieczeństwo naszego kraju, pozwala aktywnie uczestniczyć w realizacji polityki umacniania pokoju i procesów odprężeniowych w Europie i świecie.

▲ DZIAŁAJĄC AKTYWNIE NA RZECZ PEŁNEJ REALIZACJI POSTANOWIEŃ AKTU KOŃCOWEGO KBWE, Polska sprzeciwia się próbom deformowania jego treści ze strony sił antyodprężeniowych zimnowojennych i ośrodków antykomunistycznych z którymi gorliwie współdziała także maoistowskie kierownictwo ChRL.

▲ PRAGNIEMY, ABY PROCESY ODPREŻENIOWE STAŁY SIĘ NIEODWRACALNE, aby rozwijała się korzystna dla wszystkich współpraca gospodarcza. Polska uważa, że program walki o pokój i bezpieczeństwo przyjęty przez XXV Zjazd KPZR, jest programem wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie.

(PAP)

Niezachwiane wzajemne zaufanie

(Tezy przemówienia S. Piłotowicza)

W CZASIE uroczystego koncertu z okazji 31 rocznicy Polsko-Radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej przemówienie wygłosił ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Piłotowicz. Oto główne tezy jego wystąpienia:

▲ SIŁA I ZNACZENIE UKŁADU. Związek Radziecki i Polska układają swoje stosunki na niezachwianym zaufaniu wzajemnym i wypełniają wszystkie postanowienia układu konkretną treścią, rozwiązując tym samym wspólnie zadania budownictwa socjalistycznego i komunistycznego. Nasza przyjaźń jest wieczna i niezachwiana, jak niezachwiana jest jedność naszych marksistowsko-leninowskich partii.

▲ ROZWÓJ SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ. Rocznica układu przypada w okresie aktywnego i stale zmieniającego się życia międzynarodowego. Po pomyślnym zakończeniu KBWE w Europie wzmocnił się proces odprężenia, niemniej wymaga on dalszych konkretnych kroków w celu pogłębienia. XXV Zjazd KPZR przedstawił nowy program walki o pokój, poparty przez kraje socjalistyczne światowy ruch komunistyczny i postępowe siły całej ludzkości. Istnieją siły, które chciałyby zawrócić historię, opowiadają się za wyścigiem zbrojeń i usiłują stworzyć front przeciwko komunizmowi i postępowi. Chodzi też o maoizm, który uważa chińskiej polityki państwowej skupił na przygotowaniach do wojny. ZSRR będzie konsekwentnie realizować program polityki zagranicznej uchwalony na XXV Zjeździe, stać będzie w pierwszych szeregach walki o pokój i postęp.

▲ ROZWÓJ ŚWIATOWEGO SYSTEMU SOCJALISTYCZNEGO. Minione lata wykazały dynamiczny rozwój gospodarki narodowej krajów socjalistycznych, pomyślne wykonanie programów socjalnych i stałe polepszanie dobrobytu ludzi pracy. Porównanie tempa rozwoju gospodarki krajów socjalistycznych ze wskaźnikami rozwiniętych państw kapitalistycznych wykazuje że światowy system socjalistyczny wygrywa we współzawodnictwie również na froncie gospodarczym.

▲ WSPÓŁPRACA POLSKO-RADZIECKA. Oba kraje kroczą drogą specjalizacji i kooperacji produkcji, rozwijają długofalowe planowanie swoich stosunków gospodarczych, naukowych i kulturalnych. Sukcesy współpracy wzbogacają doświadczenia bratnich krajów i potwierdzają, że wraz z rozkwitem każdego socjalistycznego narodu, umocnieniem suwerenności państw socjalistycznych, zachodzi proces ich dalszego zbliżenia politycznego, ekonomicznego i ideologicznego, utrwalania jedności krajów i narodów na zasadach socjalistycznego internacjonalizmu.

W 106 rocznicę urodzin Lenina

Wielki internacjonalista

(Korespondencja z Moskwy)

(Dokończenie ze str. 1)

LENINIZM stał się podstawą ideową rewolucyjnego przekształcenia społeczeństw. Siła oddziaływania leninowskiej nauki na współczesne procesy społeczne na świecie, na umysły milionów ludzi we wszystkich zakątkach świata jest ogromna.

Doświadczenia Rewolucji Październikowej, której przewodził Lenin i partia bolszewików, teoretyczne prace i praktyczne rady Lenina, poświęcone budowie nowego społeczeństwa, mają znaczenie internacjonalistyczne. Dlatego całkowicie słusznie nazywa się leninizm marskizmem epoki imperializmu i rewolucji proletariackich.

Rozwijając idee internacjonalizmu proletariackiego, sformułowane przez twórców komunizmu manowego, Lenin opierał się na wszechstronnych badaniach stosunków społecznych nie tylko w Rosji, ale i w rozwiniętych państwach Europy i Ameryki, studiował nowe procesy zachodzące w Azji, uogólniał doświadczenia międzynarodowego ruchu narodowowyzwoleńczego, osiągnięcia przodującej nauki.

W ciągu trzydziestu lat swej działalności Lenin napisał setki książek i broszur, tysiące artykułów i listów. Prace Lenina wydane zostały w 63 państwach w 126 językach i zajmują pierwsze miejsce na świecie pod względem liczby przekładów na języki obce.

WSZYSTKO co robił i pisał Lenin, wiązał z interesami ruchu rewolucyjnego, z zadaniami przebudowy świata na zasadach komunizmu. Jego myśl internacjonalistyczna wywarła ogromny wpływ na na cały ruch robotniczy i narodowowyzwoleńczy.

Włodzimierz Lenin był twórcą nowych stosunków pomiędzy narodami, konsekwentnym rzecznikiem pokoju, międzynarodowej równości i przyjaźni. Lenin dał odpowiedź na najbardziej aktualne problemy wysunięte przez rozwój historii, uzbroił międzynarodowy ruch rewolucyjny w uzasadnioną naukowo strategię i taktykę stał na czele walki klasy robotniczej o przetworzenie w życie ideału socjalizmu.

NA XXV Zjeździe KPZR obecne były 103 delegacje komunistycznych, robotniczych, narodowodemokratycznych i socjalistycznych partii z 96 państw. Ich udział w pracach Zjazdu był konkretnym wyrazem internacjonalistycznej solidarności sił rewolucyjnych naszej planety z polityką partii Lenina, z państwem Lenina.

Miliony ludzi żyją dzisiaj według nauk Lenina, znajdując w nich odpowiedź na najtrudniejsze problemy współczesności, czerpią wiedzę i siłę z niewyczerpanej skarbnicy wielkich leninowskich idei.

(APN-Interpress)
Michał TRUSZ

Pierwsza Francuzka generałem brygady

PARYŻ PAP Francuska rada ministrów na posiedzeniu 21 kwietnia zatwierdziła wniosek ministra obrony, aby mianować generałem brygady panią Valerie Andre. Jest to pierwsza Francuzka, która uzyskała tak wysoki stopień wojskowy. W ostatnich latach kobiety uzyskały we Francji prawo studiowania na słynnej paryskiej szkole politechnicznej a Florence Houlgodot mianowana została podprefektem.

Pani Andre jest z zawodu lekarzem a służbę wojskową rozpoczęła w 1948 roku. Przed kilku laty uzyskała także licencję pilota helikopterów.

Warto przypomnieć, że pierwsze formacje kobiece w armii francuskiej utworzył w listopadzie 1940 roku w Londynie generał de Gaulle. Obecnie w armii francuskiej służy 10 150 kobiet, w tym 440 na stanowiskach oficerskich.

Z Libanu

PARYŻ LONDYN PAP. W środę wieczorem walki w stolicy Libanu były znacznie słabsze niż w poprzednich dniach. Przyczyniły się do tego decyzje powzięte przez najwyższy komitet wojskowy w skład którego wchodzą przedstawiciele antagonistycznych ugrupowań, Syrii i Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Oddziały armii wyzwolenia Palestyny otrzymały od komitetu zadanie odseparowania stron walczących. W środę zajęły one pozycje w kilku „gorących" punktach miasta, dzięki czemu liczba incydentów zbrojnych zmniejszyła się. Niemniej jednak w ciągu dnia około 50 osób zostało zabitych, głównie przez strzelców wyborowych. W wyniku wymiany ognia między przeciwstawnymi ugrupowaniami powstały duże szkody na międzynarodowym lotnisku w pobliżu Bejrutu. Zniszczony został m. in. samolot pasażerski „Boeing—707" libańskich linii lotniczych oraz wiele hangarów.

Tragedia na Tajwanie

TOKIO PAP. Do tragicznego zderzenia autobusu, którym powracali ze szkoły licealiści, z pociągiem doszło w środę w centralnej części Tajwanu. 40 osób poniosło śmierć a 42 zostały ranne. Wśród ofiar znajdują się prawie wyłącznie pasażerowie autobusu — tylko jeden pasażer pociągu odniósł obrażenia.

Strzały na granicy Indii i Bangladeszu

DELHI PAP. Już po raz trzeci w tym tygodniu doszło do wymiany ognia na granicy Indii i Bangladeszu w rejonie Meghalaya. Jak podano oficjalnie w Delhi incydent wydarzył się we wtorek rano. Graniczne wojska Bangladeszu otworzyły ogień artyleryjski i z broni maszynowej. Informacji na temat ofiar w ludziach nie podano.

Skradziony komputer ...partnerem szachowym

PARYŻ PAP. Z pewnej dużej firmy w Strasburgu zginął bardzo skomplikowany i drogi komputer, który służył do obliczania kont i innych operacji. Policja zastanawiała się, do czego może służyć złodziejowi tak skomplikowana aparatura. Zagadka wyjaśniła się gdy złodziej zdradził jeden z jego krewnych. Komputer został przebudowany w ten sposób, by mógł służyć jako partner w rozgrywkach szachowych. Dla elektronika-fachowca taka przebudowa maszyny podobno nie jest zbyt trudnym zadaniem.

Ali — czarna pięść (4)

Największy gaduła

ZASIADŁEM za kierownicą mikrobusu „Big Red". Bundini i reszta ekipy kończą ładowanie walizek i kufrów... Zawołałem do Bundiniego: Czy wszyscy na miejscu?

— Możesz ruszać, mistrzu!

Na ulicy zatrąbił klakson, przed mikrobusem zatrzymał się samochód. To Chris. Wyskoczył z wozu zaspany: Poczekaj, nie ruszaj! Trwa dyskusja z McDonaldem. Nie odjeżdżaj!

Odkręciłem szybę, żeby lepiej posłuszeć.

Nie odjeżdżaj, jeśli odjedziesz, wszystko będzie stracone.

— Czy to długo potrwa?

— Daj nam godzinę. Zaraz zadzwonię mu, że nie odjeżdżasz. Chce wiedzieć, czy gotów jesteś na ustępstwa.

— Powiedz mu, że w tej sprawie nic się nie zmieniło.

Przypominam sobie, jak to pewnego wieczoru Liston przerobił mnie na szaro. Rano, tego dnia, dyskutowałem z jego trenerem Willie Reddishem na temat jakiegoś ciosu. Powiedział mi, że Liston poszedł do pewnej knajpy, żeby pograć sobie na automatach. Zapytał mnie: Dlaczego i ty nie pójdziesz?...

Moi protektorzy dawali mi trochę pieniędzy na gry, żeby podtrzymywać reklamę. — Pójdę tam za godzinę — powiedziałem Reddishowi... Ale pójdę tam po to, żeby zmusić go do wyjścia z baru.

Kiedy przyszedłem, Liston rozgrywał właśnie partię. Wrzasnąłem: Chodź no tu, podły tłusty niedźwiedziu, jazda, chodź! Czekam! Dopiero wtedy Liston obejrzał się. Zmiażdżę cię, i to już! Jestem dla ciebie zbyt szybki i wiesz o tym! Chodź, załóż się o wszystko co masz, że mnie możesz rozłożyć!

Nadal rzucał swoje kości. Ale wszyscy pozostali przestali grać. Szedłem wprost na niego. — Życzę sobie, żebyś do jutra rana opuścił miasto. Las Vegas jest za małe dla nas dwóch.

Nagle sięgnął do kieszeni i wyciągnął wielki czarny pistolet. Wymierzył w czoło i nacisnął spust: bang! bang!

ALOJZY KALINOWSKI

(Dokończenie nastąpi)

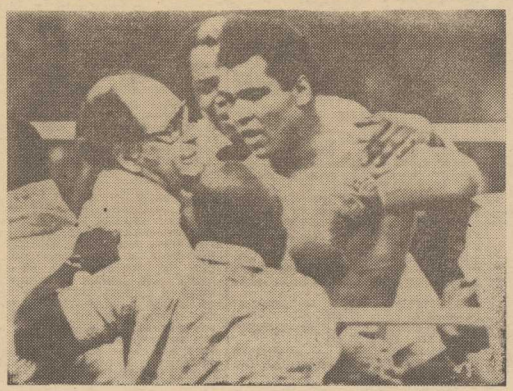

Nowa akcja „Kuriera"

Mistrz-pozycja i ranga

Jak sprawiedliwie podzielić pracę?

W BAZIE Sprzętu Zmechanizowanego „Laszkowni" bez przerwy dzwonią telefony: „Przyślijcie na Skrzatów dwie układarki i dźwig samojezdny..."

— W porządku — mistrz Bronisław Melech odkłada słuchawkę i zastanawia się, przeglądając gruby zeszyt, kogo skierować do tej roboty.

— Nie jest to sprawa łatwa — mówi Melech. — Rola mistrzów w porcie polega również i na tym, by sprawiedliwie rozdzielić robotę między wszystkich naszych ludzi. Na nabrzeża drobnicowe trafiają bardzo różne towary, przeładunek jednych jest dobrze płatny, drugich — znacznie gorzej. Na przykład dzisiaj: z ładowni m/s „Koszalin" trzeba wyładować cynk i szkło — ładunki bardzo atrakcyjne. Ale równocześnie musimy także załadować na wagony partię herbaty, a to zajęcie jest przecież z finansowego punktu widzenia znacznie mniej atrakcyjne. Ale my musimy sprawiedliwie rozdzielić robotę między 42 osoby z naszej bazy.

— Czy jest na to sposób?

— Przed czterema laty wraz z kolegami mistrzami: Ireneuszem Wysockim, Czesławem Rybką i Jerzym Godlewskim opracowaliśmy eksperymentalny system punktów. Zapisujemy zatem dokładnie w specjalnej księdze mnóstwo danych: jak długo pracował któryś z operatorów sprzętu zmechanizowanego, ile przeładował towarów i z jakiej grupy ładunkowej. Później punktujemy te wszystkie czynności. Jeśli więc doker „X" ma na swoim koncie więcej punktów od kolegi „Y", wiemy że temu drugiemu trzeba wyszukać zajęcie strakcyjniejsze pod względem finansowym. System ten dobrze zdał u nas egzamin, bo punktowania poszczególnych czynności trudno byłoby zapamiętać co przez miesiąc prowadzi poszczególni pracownicy z ponad czterdziestoosobowej grupy.

— Punktowanie pracy — to dodatkowe zajęcie mistrzów...

— To prawda, tracimy na tę czynność dość dużo czasu i jest to wyłączenie naszą dobrą Wolą. Ale z drugiej strony dokerzy bardzo sobie chwalą system — nie notujemy zbyt dużych dysproporcji w zarobkach załogi naszej bazy. Nikt też nie ma pretensji wówczas, gdy zostaje skierowany do gorszej pracy, powiedzmy wie — a w każdej chwili może zajrzeć do naszej „złotej księgi" — że zmiana odbywałaby się kosztem kolegów.

Jak się orientuję, na innych nabrzeżach wypracowano różne systemy. Głosuję jednak za naszym — czteroletnia praktyka potwierdziła, że pomysł był dobry.

(swa)

Pilnować technologii

GDY od wielu lat pracuje się w tym samym zakładzie, nabiera nie tylko doświadczenia, wiedzy fachowej, ale także pewnej rutyny. Są czynności, które na stałe wchodzą do programu codziennych zajęć, w ogóle porządek dnia jest już z góry ustalony. Ludwik Klimek, który od 20 prawie lat jest mistrzem na wydziale Wielkich Pieców w Hucie „Szczecin", zaczyna pracę od rozmowy z mistrzem schodzącym ze zmiany.

— W ten sposób mogę najszybciej dowiedzieć się, jak przebiegała praca, jakie zmiany nastąpiły We wsadzie, jakie gatunki rudy lecą. Wiadomo — pracuje się tu w ruchu ciągłym. Przekazywanie obowiązków odbywa się w locie, ale zawsze trochę czasu poświęcamy na omówienie najważniejszych wydarzeń. Niby wszystko zapisane jest w tzw. książce mistrza, ale w rozmowie pozna się szczegóły. Potem oglądam stanowiska pracy, kontroluję chłodzenie, sprawdzam czy dysze dobrze pracują, a później, gdy obsadzone są już wszystkie stanowiska, pozostaje mi tylko stała obserwacja aparatury kontrolno-pomiarowej.

— Jest przecież także załoga. Jej chyba również trzeba poświęcić nieco czasu, dopilnować, udzielić wskazówek, pomóc...

Przy wielkich piecach pracują doświadczeni hutnicy, fachowcy co się zowie. Większość zaczynała pracę w hucie w końcu lat 40. Ich doświadczenie zawodowe mierzone jest już dziesiątkami lat.

— U was mistrz ma zatem ułatwioną pracę?

— Oczywiście. Nie dość przecież, że ludzie znają się na robocie, są bardzo solidni, zdyscyplinowani, naprawdę przywiązani do huty. To nam wszystkim ułatwia pracę. Tak szczerze mówiąc to moje obowiązki sprowadzają się do pilnowania pieca.

— Dlaczego?

Chodzi o jakość surówki. Po prostu trzeba ściśle przestrzegać technologii; pilnować, by w piecu znalazło się to wszystko, co akurat być powinno przy konkretnej rudzie, nie przedawkować niczego.

— Bez przerwy więc napięta jest uwaga...

— Tak, ale za to nie narobi się tak człowiek fizycznie, jak przed laty bywało. Teraz wszystkie prace są zmechanizowane, a kiedyś był ręczny zasyp, zaś rozlewanie surówki odbywało się w bardzo prymitywny sposób. Nie przeszło mi porównania. Niby wielkie pace są te same, ale praca przy nich zupełnie jest już inna.

(mw)

Przełożony i nauczyciel

NA rozległym terenie Betoniarni „A" przy Tamie Pomorańskiej szybko odnajdujemy Juliana Jurgę. Wszyscy go tu znają. Spotykamy go przy formach bateryjnych ścian zewnętrznych, gdy rozmawiam z betoniarzem Edmundem Pawłowskim. W Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego nr 3 wytwarza się metodą uprzemysłowioną elementy dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego.

Julian Jurga starszy mistrz kieruje działem produkcyjnym, który tu fachowo określa się jako „nitka" ścian zewnętrznych i form bateryjnych ścian wewnętrznych. Elementy są na ogół starannie wykończone a specjalny zespół ludzi poprawia jeszcze kosmetykę przed transportem na plac budów.

A oto co nam powiedział Julian Jurga, który kieruje ponad trzydziestoosobowym zespołem:

— *PRACUJEMY razem, razem odpowiadamy za efekty naszej wspólnej roboty. To prawda, że ja kieruję tą grupą ludzi, ale przede wszystkim pracujemy.*

— *W moim zespole połowa pracowników to ludzie znacznie starsi niż ja i z budownictwem związani od lat. Uczymy się więc nauczycieli. Oni dzielą się swym doświadczeniem zawodowym, ja przekazuję im to co najnowsze w technologii, a przede wszystkim z racji pełnionej funkcji, staram się dobrze organizować pracę i przyzwyczajać wszystkich do dyscypliny, solidności w wykonywaniu swoich obowiązków.*

NIE jest to łatwa rola być wymagającym mistrzem i zarazem pedagogiem w tak zróżnicowanym zespole. Jest tu wiele kobiet, które pracują przede wszystkim przy wiązaniu siatek zbrojeniowych. Z tą grupą jest najmniej kłopotu. Szybko przyuczają się do zawodu pod okiem fachowców i co najważniejsze, robią to dobrze i są zdyscyplinowane. Nieco inaczej wygląda problem z młodzieżą, po szkołach zawodowych. Niewiele jeszcze umieją, a często mają zbyt wygórowane ambicje. Z tą grupą należy solidnie pracować.

Julian Jurga powiedział nam, że w tej dydaktycznej pracy opiera się na ludziach starszych doświadczeniem, którymi wspólnie kształci tych młodych ludzi, adaptując ich do zawodu.

— NIE wyobrażam sobie pracy w zespołowym — powiedział nam na zakończenie Julian Jurga. — Dziś mistrz musi być wymagający ale znajdzie jednocześnie dobrze swój fach. Wymagać, kierować i uczyć to nie znaczy dyrygować. Należy często w sposób taktowny ale jednoznaczny stawiać przed zespołem zadania, które stawiane są przed nami, przed przedsiębiorstwem.

Własne podwórko — i reszta świata

WYBIERAMY samorząd mieszkańców

W KWIETNIU i maju — w największych i najmniejszych, przemysłowych i uzdrowiskowych, gospodarnych i mniej gospodarnych — słowem we wszystkich miastach kraju odbywają się wybory do organów samorządu mieszkańców. Używając słów uroczystych — samorząd mieszkańców jest istotnym elementem demokracji socjalistycznej, bo ujawnia inicjatywy i działania służące społeczeństwu miasta, dzielnicy, osiedla, bloku. O takim właśnie kształcie samorządu mieszkańców zadecydowały przede wszystkim uchwały Biura Politycznego KC PZPR z maja 1973 roku, które wyznaczyły tym organom nową rolę w zaspokajaniu bytowych i kulturalnych potrzeb ludności, w kształtowaniu zasad współżycia, dbania o ład i porządek. A chodziło po prostu o to, by ci spośród nas — mądrzy, zaradni, energiczni — dbali o ład i porządek, o utrzymanie cywilizowanych zasad współżycia, o udogodnienia — mając za sobą czynne poparcie całej sąsiedzkiej społeczności.

DOROBEK większości komitetów obwodowych i osiedlowych wypracowany w ubiegłej kadencji można zapisać po stronie wymiernej, w złotówkach. Będzie to zagospodarowywanie osiedli, budowa społeczna placów gier i zabaw dla dzieci i młodzieży — a także po stronie trwałych wartości społeczno-wychowawczych, do których trzeba zaliczyć rozwijanie pracy wychowawczej wśród młodzieży, pomoc rodzinom, kształtowanie poczucia wspólnej odpowiedzialności za sprawy własnego środowiska, dbanie o ludzkie stosunki między ludźmi.

DOBRA praca komitetów nie zależy bynajmniej od wielkości czy zamożności miasta; powszechnie znane są godne naśladowania przykłady dobrej pracy osiedlowych komitetów w Poznaniu, Bydgoszczy, Łodzi czy Słupsku. Równie doskonałe wyniki osiągają działacze w niedużym Sycowie, Przeworsku, Karpaczu czy Mońkach. W tych i w wielu i jeszcze innych miastach, różniących się przecież znacznie między sobą, komitety samorządu są partnerowymi współgospodarzami osiedli.

A obowiązki statutowe komitetów są rozległe. Podstawowym zadaniem jest uwzględnianie potrzeb środowiska, a także inicjowanie prac na rzecz czystości, porządku, higieny i estetyki w miastach i osiedlach, rozwijanie pracy wychowawczej i organizowanie wolnego czasu dzieciom i młodzieży, włączanie organizacji młodzieżowych do pracy z młodzieżą w miejscu zamieszkania. Ważną sprawą jest obejmowanie opieką dzieci zagrożonych demoralizacją. Samorządy mieszkańców w programach swoich prac powinny w możliwie szerokim zakresie uwzględniać wszelkie inicjatywy i działania na rzecz utrzymania w należytym stanie mieszkań i domów mieszkalnych, usprawniania gospodarki mieszkaniowej. Do codziennych obowiązków należą kontakty z administracją i kontrola jej pracy.

Nowo wybierane organa samorządu mieszkańców powinny pełniej i szerzej wykorzystywać i inne swoje uprawnienia np. w dziedzinie społecznej kontroli handlu i usług, godzin otwarcia sklepów i warsztatów usługowych, rozmieszczenia ich w osiedlu itp.

W SWOIM działaniu samorządy mieszkańców powinny pełnić rolę jednym z podstawowych warunków uzyskiwania przez nie dobrych wyników pracy jest szerokie wszechstronne i z miejscowymi radami narodowymi. Radni z reguły uczestniczą w pracach komitetów osiedlowych i obwodowych: w takim układzie informują mieszkańców o pracy rady, jej uchwałach, zamierzeniach. Z kolei informacje dzielnicowy samorząd po pomagają radnym w formułowaniu opinii na posiedzeniach wojewódzkich i wojewódzkich rad narodowych. W uchwalonym przez Radę Państwa wzorcowym regulaminie rady narodowej miasta — miasta się wojewódzkie i miejskich rad narodowych do określania spraw, które, zamiast na sesji, mogą być rozstrzygane przez organa samorządu mieszkańców. Do spraw tych zaliczono m. in. potrzeby, rozwój i działanie urządzeń komunalnych w osiedlu, lokalizację i funkcjonowanie barów, restauracji, sklepów i warsztatów usługowych, rozwój placówek oświatowych, a więc przedszkoli i szkół, socjalnych i kulturalnych, zapewnienie warunków rozwoju i wychowania młodzieży, przestrzeganie zasad współżycia społecznego oraz ładu i porządku publicznego.

Zadań i obowiązków jest więc wiele, bo i wiele dzieje się w osiedlu, w domu gdzie spędza się większość czasu po pracy, gdzie się jest najbliżej innych ludzi i ich spraw. Dlatego też wybory do samorządu mieszkańców są naprawdę ważnym wydarzeniem w życiu społecznym. Atmosfera życzliwości i rzeczowości, wspólna praca i pokonywanie dokuczliwych przeszkód w osiedlowym życiu pewność, że w samorządzie mieszkańców można znaleźć pomoc i radę nawet w trudnych rodzinnych czy sąsiedzkich sprawach — stanowi o społecznej wadze pracy samorządu. Kształtowanie obywatelskich postaw, poczucia odpowiedzialności za sprawy najbliższego otoczenia, realizacja zasady jedności praw i obowiązków obywatelskich, podnoszenie kultury współżycia w rodzinie i miejscu zamieszkania — zaczyna się właśnie na własnym podwórku.

WYBIERAJĄC do komitetów osiedlowych czy obwodowych pamiętajmy, aby znaleźli się wśród nich ci, od których więcej można się będzie nauczyć: ludzi zaangażowanych, doświadczonych. Ponadto niech w samorządach mieszkańców będzie więcej kobiet, więcej ludzi młodych.

A pracować trzeba będzie już razem: samorząd mieszkańców i sami mieszkańcy.

Dorota PIETRZYK

Po pierwsze: uszczelnić okna

INTERESUJĄCE wyniki przyniosła analiza strat cieplnych w budynkach mieszkalnych przeprowadzona przez Instytut Badań Budownictwa w RFN. Stwierdzono, że straty cieplne przez ściany zewnętrzne budynków wynoszą 30 proc. całości strat energii cieplnej w budynku 55 proc. stanowią straty ciepła przez okna i drzwi zewnętrzne, a 15 proc. przez stropy. Eksperci zwracają uwagę na konieczność wyciągnięcia jednoznacznych wniosków z analizy, a mianowicie zwrócenie większej uwagi na szczelność okien i drzwi oraz rezygnację z nadmiernych wymagań jeśli chodzi o kosztowną izolację konstrukcji ścian zewnętrznych.

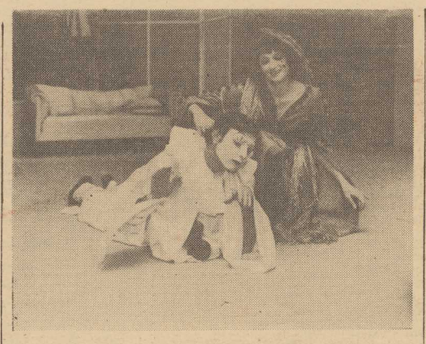

Anna Korzeniecka i Jarosław Pilarski w jednej ze scen sztuki.

Foto: S. Pleśniarowicz

Na scenie Teatru Polskiego

KOCHANEK NIEZUPEŁNIE... PAPIEROWY

KANWĄ nowo zrealizowanej w Teatrze Polskim sztuki jest „Papierowy kochanek" Jerzego Szaniawskiego. Reżyser Maria Straszewska zaadaptowała tekst oryginalny, skracając prolog i dodając wiersze Juliana Tuwima (z muzyką młodego poznańskiego kompozytora Zbigniewa Górnego) tworząc widowisko pretendujące do miana komedii muzycznej.

AKCJA toczy się w pałacyku właściciela garbarni skór — Hipolita. Dorobiwszy się majątku, onże Hipolit lkwiący w dobrobycie jak pączek w maśle, szuka duchowej rozrywki, czegoś co wzbogaci jego egzystencję wyższymi treściami. Fabrykant posiada nie tylko maślaczka, ale i jeszcze wysoce wykształconą córkę. Dla niej to głównie sprowadza do domu Pierrota, głodnego poetę. „Zgodziłem sobie poezję" — powiada i oczekuje wyniku tego zabiegu. Perypetie związane z pobytem Pierrota w jego domu to temat sztuki.

Założeniem Marii Straszewskiej było wyeksponowanie pierwszej warstwy utworu. Tej, w której jest mowa o ludzkiej potrzebie kontaktu ze sztuką, z poezją, poszukiwania szczęścia, poza gromadzeniem dóbr materialnych. Natomiast sam Szaniawski w „Papierowym kochanku", tak jak w całej swojej twórczości, przekazuje jeszcze jedną prawdę, jak zwykle ukrytą pod naiwną na pierwszy rzut oka fabułą. Tą prawdą jest stwierdzenie nienowego faktu, iż byt określa świadomość, a więc i fabrykancki dostatek przekształca Pierrota.

Okazuje się, że jego deklamacje stają się pustymi dźwiękami, natomiast on sam przestaje być bujającym w obłokach safandułą. Poezja poezją a w jej efekcie Pierrot łapie w potrzask zarówno pannę Hipolita, jak i jego córcię, która z tej poezji będzie miała... dziecko. To Pierrot zostanie dziedzicem fabryki, tak jak Hipolit nie zostanie uduchowionym estetą.

W PRZEDSTAWIENIU Marii Straszewskiej mówi się tym wyłącznie Szaniawski; aktorzy natomiast grają pierwszy plan utworu: szereg za bawnych scenek, oświetlających dobkiewiczowstwo. Wzbogacony piosenkami, spektakl ten — bardzo kolorowy, mogłyby się z żywą reakcją widowni.

Bo też o to chodzi, by pośmiać się z nieskomplikowanych żartów, posłuchać miłej muzyki, pooglądać „niebieskie palmy" i „sztuczne słońce" papy Hipolita. Tego ostatniego gra wyrwany doktor — Jerzy Kownas, który jest w tym przedstawieniu filarem wspierającym całą sztukę. Sekunduje mu Mieczysław Gajda, jako Arlekin — Agent. Obaj artyści grają, bawiąc się jednocześnie doskonale. Dla nich to jest formą konwencją dla komedii muzycznej. I robią to z wdziękiem, ku ukontentowaniu widowni.

Reszta aktorów nie poddała się wspólnej zabawie, pozostając postaciami dość nieokreślonymi. Jeśli pominąć epizody zabawnego kamerdynera — J. Chwiejczak). Nie zdecydowano się w końcu, jaki ma być rzeczywiście Pierrot i jego partnerka — Nelly, (grają ich: Jarosław Pilarski oraz Anna Korzenlecka).

Scenografia Małgorzaty Treutler dostosowana jest do pomysłów Hipolita upiększającego swój dom, który on sam określa mianem pałacu. Pałac to nie jest — bo i pewnie na byt — na pierwszym planie widnieje mieszczańska (skądinąd wygodna) kanapa. Z pozycji takiej kanapy oglądą się to relaksowe przedstawienie.

Jan FRYCZ

Robot w magazynie materiałowym

NOWY zautomatyzowany system składowania i transportu, nadający się zwłaszcza do zastosowania w przemyśle elektronicznym, elektrycznym i precyzyjnym wprowadziły firmy Supreme Equipment and Systems Co. (USA) i Vickers (Wielka Brytania). Zasadniczym elementem systemu są dwa ustawione naprzeciw siebie rzędy półek, obsługiwane zdalnie sterowanym elektronicznym manipulatorem kolumnowym. Na półkach znajdują się wyjmowane pojemniki z częściami. Urządzenie może być sterowane klawiaturą, czytnikiem kart perforowanych, taśmą papierową lub komputerem. Kolumna posuwa się na zlecone miejsce i za pomocą elektromagnesu lub mechanicznego zatrzasku wyciąga wybrany pojemnik na platformę i dostarcza operatorowi. Według ekspertów wprowadzenie do gospodarki magazynowej nowego systemu może obniżyć koszt wyszukiwania towaru od 50 do 70 proc.

Nowy samolot fotogrametryczny

ORYGINALNYM opracowaniem zakładów Omnipol (CSRS) jest samolot L-410AF przeznaczony do prac agrotofotogrametrycznych. W skład załogi samolotu wchodzi, obok personelu latającego także nawigator fotografowania oraz 2 operatorów aparatury fotograficznej. Na pokładzie L-410AF zainstalowano 4 stanowiska aparatów fotograficznych, w tym dwa stanowiska boczne — do wykonywania zdjęć panoramicznych przy ukośnym ustawieniu kamer. Specjalna ciemnia fotograficzna daje możliwość obróbki materiałów fotograficznych w powietrzu

Użytkownikiem wysoce specjalistycznego samolotu z zakładów Omnipol, który stanowi nową wersję znanego lekkiego samolotu transportowego L-410A „Turbolet" jest węgierski instytut geograficzny.

Robaczywe złote jabłko

PRASA postępowa całego świata pełna jest relacji o nędzy i brutalnym wyzysku w Urugwaju, o masowych prześladowaniach i katowaniu patriotów stawiających opór faszystowskiej dyktaturze. Dla prasy burżuazyjnej są to tematy łabu i o Urugwaju rzadko się pisze Dopiero w tych dniach na łamach wielu tzw. poważnych dzienników zachodnioeuropejskich i amerykańskich pojawiły się obszerne doniesienia z Montevideo, których autorzy powołują się na opracowaną przez ekspertów gospodarczych publikację w miejscowym tygodniku „El Dia". Jak się okazuje, dla niedorozwiniętej i pogrążonej w chaosie ekonomiki Urugwaju znalezione zostało nowe źródło dopływu dewiz: eksport... dżdżownic. Inicjatywę wspiera finansowo lokalny milioner nazwiskiem Juan Mieres, posiadający rozległe koncesje na kilku kontynentach. Hodowla przemysłowa dżdżownic wymaga skromnych nakładów inwestycyjnych — drewniane koryto 6×1 m plus mieszanka składają się z ziemi, piasku, przepłukanego kawa i nawozów sztucznych plus obfite nawadnianie plus tania siła robocza. Przy starannej obsłudze z partia 50 000 „matek" może dać w ciągu 70 dni 200 0000 sztuk potomstwa. Odbiorcami towaru są firmy w bogatych krajach, zajmujące się zaopatrywaniem miłośników sportu wędkarskiego. Jak informuje prasa uzwiązarska, aktualnie Urugwaj dysponuje portfelem zamówień na 5 milionów dżdżownic tygodniowo i obiecuje sobie z tego biznesu rocznie 1 mln dolarów wpływów eksportowych. Urugwajskie dżdżownice zdobywają już ponoć rynki Kanady, USA i krajów EWG. Jednakże głównym managerem, koordynującym eksplostację oraz strategię handlową i finansową, jest pewna renomowana firma szwajcarska, zyski dolarowe z tych operacji wpływają na zaszyfrowane konto bankowe w Zurychu.

Kariera gangstera

CZŁONKOWIE brytyjskiego gangu, który dokonał „napadu stulecia", rabując (w 1963 r.) z pociągu ponad 2 miliony funtów szterlingów, mają zamiar założyć firmę, która pozwoliłaby im pomnożyć zyski ze zrabowanych pieniędzy. Oświadczenie takie złożył prasie były członek bandy, 42-letni James Hussey, który obecnie prowadzi w Londynie restaurację. Do spółki nie przystąpi Ronald Biggs, który w 1965 roku uciekł z londyńskiego więzienia, w którym odsiadywał 30-letnią karę więzienia. Biggs przebywa w Brazylii, gdzie — jak do tej pory — udaje mu się uniknąć ekstradycji do Wielkiej Brytanii. Dziesięciu uczestników napadu, których aresztowano, skazanych zostało łącznie na 365 lat więzienia. Siedmiu zwolniono po odsiedzeniu jednej trzeciej kary. Trzech pozostałych wyjdzie na wolność w roku przyszłym.

Muzyczne to i owo

NOWE TWARZE

W LUTYM br. powstało Studio Piosenki Polskiego Radia, którego zadaniem jest wyszukiwanie, przygotowywanie i prezentowanie najciekawszych młodych wokalistów. Studio prowadzi znany kompozytor i aranżer Waldemar Parzyński. Do tej pory przesłuchano ponad 300 piosenkarzy. Najlepszych usłyszymy w pierwszej audycji studia pod koniec maja. Niektórzy wykonawcy być może wezmą udział w festiwalu opolskim.

NIEMEN W SZTUCE SŁOWACKIEGO

WIADOMOŚĆ jest niecodzienna, lecz prawdziwa i powinna zainteresować miłośników tego piosenkarza. Czesław Niemen wystąpi u boku Ireny Eichlerówny w sztuce Juliusza Słowackiego „Mindowe". Widowisko przygotowywane przez poznańską TV, reżyserowane przez Japończyka, zostanie zrealizowane w starych fortach na Białej Górze w Poznaniu.

NAJ... NAJ... NAJ...

OTO kilka ciekawostek, a jednocześnie swoistych rekordów ze świata rynku music. Największą liczbę singli, bo aż 330 mln egzemplarzy, wydano z piosenkami Binga Crosby'ego. Największą liczbę Złotych Płyt (59 — za single) ma Elvis Presley. Najgrania przebojów „Good Vibrations" zespołu „Beach Boys" kosztowało 43 tys. dolarów. Do tej pory sprzedano najwięcej singli z piosenkami: „White Christmas" Binga Crosby'ego (30 mln egz.), „Rock Around The Clock" Billa Haleya (22 mln) i „It's Now Or Never" Elvisa Presleya (20 mln).

MUZYKA NA EKRANIE

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę telewizja przedstawi dwie audycje muzyczne. W programie II o godz. 18.10 zobaczymy brytyjskich jazzmanów, którzy uczestniczyli w tegorocznym konkursie „Złota Tarka" — czyli zespół „Mike Westbrook's Brass Band". Natomiast miłośnicy włoskiej piosenki będą mogli obejrzeć „Canzonissime" w programie I o godz. 18.45.

Zebrał: (jas)

Na zdjęciu: Znany radziecki piosenkarz Siergiej Zacharow.

Książki nadesłane

ZBIGNIEW ADRJAŃSKI — „Pieśni sercu bliskie" (Iskry, cena 32 zł).

PIERRE LOTI — „Rybak islandzki" (Wyd. Morskie, cena 20 zł).

N. TINBERGEN — „Badania nad instynktem" (PWN, cena 34 zł).

„Nauka własna studenta" pod redakcją J. Zborowskiego (PWN, cena 55 zł).

HENRYK MARKIEWICZ — „Główne problemy wiedzy o literaturze" (Wyd. Lit., cena 68 zł).

„Wychowanie fizyczne w środowisku pozaszkolnym" (PTNKF, cena 30 zł).

PIERRE GUIRAUD — „Semantyka" (Wiedza Pow., cena 10 zł).

DYLAN THOMAS — „Szkoła czarownic" (Wyd. Lit., cena 17 zł).

JAN LAM — „Wielki świat Capowic" (Wyd. Lit., cena 30 zł).

S. W. DIRECTOR, R. A. ROHRER — „Podstawy teorii układów elektrycznych" (PWN, cena 56 zł).

I. BERNE, J. JAROSZOWA — „Nauczanie geografii w szkole średniej" (WSiP, cena 34 zł).

MICHAŁ ŚWIERŻEWSKI — „Urządzenia piorunochronne obiektów przemysłowych" (IW CRZZ, cena 28 zł).

STANISŁAW LEM — „Maska" (Wyd. Lit., cena 45 zł).

JOHN HERSEY — „Sprzysiężenie" (Wyd. Lit., cena 35 zł).

JAN REYCHMAN — „Peleryna, czupaga i znak tajemny" (Wyd. Lit. cena 45 zł).

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

DRUGIE OBLICZE POMORZAN

NAWIĄZUJĄC do notatki pt. „Znikają wertepy i wyboje Pomorzan", chciałabym zauważyć, że określenie Pomorzany nie dotyczy jedynie wzorcowego i chętnie fotografowanego osiedla spółdzielczego na Wzgórzu Hetmańskim. Pomorzany to także osiedle za wiaduktem przy ul. Budziszyńskiej — aż po elektrownię.

Osiedle to powstało w latach sześćdziesiątych i dosłownie można o nim powiedzieć, że jest ono „gorszym dzieckiem", wstydliwie pomijane milczeniem i działaniem władz komunalnych — „rodziców" tego osiedla. Jego widok i stan od ul. Budziszyńskiej jest smutny, ale jeszcze gorszy od strony torów kolejowych. Przyczyniło się do tego usytuowanie na czas remontu ul. Budziszyńskiej, objazdu na koronie nasypu kolejowego. Drogę objazdową stworzono najmniejszym wysiłkiem tj. przez nawiezienie żużla na dotychczasową aleję spacerową i część trawników.

TAK spreparowana droga, w ciągu dwóch tygodni została doszczętnie rozjechana przez korzystające z tej trasy samochody. Obecnie nawierzchnia ul. Budziszyńskiej została już doprowadzona do stanu używalności, jednak niektórzy kierowcy z uporem korzystają z pełnej wyboi i prawdziwych wertepów drogi, a raczej jak „Kurier" sam określił w niedawnym artykule — rozjechanego klepiska. Ani ADM, ani żadna inna instytucja nie troszczy się o to, aby nam mieszkańcom przywrócić jedyną zresztą, aleję spacerowo-rekreacyjną.

Najwyższy czas zająć się otoczeniem bloków nr 26, 27, 28 i zadecydować: ulica, czy aleja ma pieszych? Jeżeli ulica, to należy ją przeprowadzić dalej od budynków mieszkalnych i utwardzić. Jeżeli natomiast teren rekreacyjny, to trzeba przystąpić do rekonstrukcji zniszczonych zieleńców.

Mieszkańcy wymienionych bloków nie mają obecnie ani spokoju, ani świeżego powietrza w nadmiarze. Wystarczy popatrzeć na osiedle po przejeździe każdego pociągu i każdego pojazdu. Myślę, że nawet mieszkańcy najbardziej rozchlwego centrum miasta, nie chcieliby się z nami zamienić.

Nie traktuję swego listu jako skargi, lub interwencji. Po prostu jesteśmy już zmęczeni upajaniem się niektórych czynników pięknem Wzgórza Hetmańskiego. Po drugiej stronie torów kolejowych też żyją i mieszkają ludzie...

Lucja CHMIELNIK
ul. Budziszyńska 28b

CO WAŻNIEJSZE?

Z ZAINTERESOWANIEM przeczytałem w „Kurierze" artykuł pt. „Modernizacja naszych szos". Zwłaszcza w odniesieniu do zamiaru modernizacji drogi rzędnej z Głębokiego do Osowa (według nomenklatury nazywanej ulicą Miodową). Nie twierdzę, że modernizacja tej uroczej i zaciszej drogi jest rzeczą absolutnie zbędną, nie rozumiem natomiast, czym się kierowano w ustalaniu kolejności remontów dróg w tej dzielnicy.

Nie zdziwiłbym się, gdyby chodziło o przeciwległą do wspomnianej ul. Miodowej drogę do Wolczkowa i dalej do granicy, którą to drogą prowadzi trasa autobusowa PKS, a ruch kołowy i pieszy jest wielokrotnie większy. Zresztą i nie ta droga, zdaniem mieszkańców Głębokiego, jest ważniejsza. Ważniejsza jest modernizacja tj. wyasfaltowanie i położenie chodników na ulicach osiedla Głębokie: Pogodnej, Majowej i Jaworowej. Pamiętam, że kilka lat temu „Kurier" informował o blisko kapitalnym remoncie tych ulic, asfalcie i chodnikach. Niestety, rzeczywistość okazała się mniej optymistyczna, gdyż prace te odłożono. Tymczasem ulicki te toną w kleibach kurzu, a w zimie zamieniają się w błotniste bajora.

Ruch samochodowy zwiększył się wielokrotnie, będzie się nadal zwiększał, co stanowi zagrożenie dla pieszych. Nonsensem wydaje się dawanie pierwszeństwa remontowi pustawej i minimalnie używanej leśnej drodze, będącej tylko trasą nielicznych niedzielnych wycieczek, przed istotnymi potrzebami osiedla. Mieszkańcy Głębokiego będą wdzięczni władzom miejskim za rzeczowe zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Henryk RAŃSKI
ul. Majowa 24

PRZETERMINOWAŁO SIĘ?

PIEKARZUK redakcji bezwstydnie do jaj, sakupiony w sklepie drogeryjnym w Zdrojach przy ul. Batalionów Chłopskich. Cena tego barwnika 40 zł za jeden słoik. Termin ważności tego artykułu upłynął 30 listopada 1975 r. Wymienione zakupy poczyniłem 6 kwietnia 1976 r.

ZYGMUNT G.
(nazwisko i adres znane redakcji)

Copyright (c) 1969 by Mario Puzo

Ojciec CHRZESTNY

Tytuł oryginału „The Godfather"

Tłumaczył: Bronisław Zieliński

65

Poznała Johnny'ego Fontane, gdy obok niej przechodził, i oczy rozwarły jej się szeroko. Pokwitował to nikłym uśmiechem, a ona popatrzyła na niego z jawną zachętą. Zanotował ją sobie do przyszłego wykorzystania i wszedł za innymi do pokoju chorego.

Genco Abbandando prowadził był długi wyścig ze śmiercią i teraz, pokonany, leżał wycieńczony na łóżku. Był wychudły jak szkielet, a niegdyś gęste czarne włosy przemieniły się w szpetne, rzadkie kosmyki. Don Corleone powiedział wesoło:

— Genco, drogi przyjacielu, przyprowadziłem moich synów, żeby ci złożyli uszanowanie, i patrz, nawet Johnny'ego, który przyjechał aż z Hollywood.

Konający podniósł z wdzięcznością na Dona rozporęczkowane oczy. Pozwolił młodym mężczyznom ujmować swoją kościstą rękę w mięsiste dłonie. Żona i córki ulokowały się przy łóżku całując go w policzek, biorąc go po kolei za drugą rękę.

Don uściskał dłoń starego przyjaciela. Powiedział pokrzepiająco:

— Wydobrzej szybko, to pojedziemy razem do Włoch, do naszej dawnej wioski. Pogramy w boccie przed winiarnią, tak jak kiedyś nasi ojcowie.

Umierający potrząsnął głową. Dał znak młodym mężczyznom i swojej rodzinie, by odsunęli się od łóżka, a drugą kościstą ręką pochwycił Dona. Próbował przemówić. Don pochylił nisko głowę, po czym usiadł na krześle przy łóżku. Genco Abbandando mamrotał coś o ich dzieciństwie. A potem jego czarne jak węgiel oczy przybrały wyraz przebiegłości. Zaczął coś

66

szeptać. Don pochylił się niżej. Pozostali obecni w pokoju ujrzeli ze zdumieniem łzy spływające po twarzy Dona Corleone, kiedy potrząsał głową. Drżący głos zabrzmiał donośniej, wypełniając pokój. Z udręczonym, nadludzkim wysiłkiem Abbandando dźwignął głowę z poduszki i z niewidzącymi oczami wyciągnął ku Donowi palec.

— Ojcze Chrzestny, Ojcze Chrzestny — wykrztusił ochrypłe — błagam cię, uratuj mnie od śmierci. Ciało mnie pali i odpada od kości i czuję, jak robaki zżerają mi mózg. Ojcze Chrzestny, ulecz mnie, masz tę moc, osuszłzy mojej biednej żony. W Corleone bawiliśmy się razem jako dzieci, więc czy teraz pozwolisz mi umrzeć, kiedy boję się piekła za moje grzechy?

Don milczał. Abbandando powiedział:

— Dziś jest dzień ślubu twojej córki, nie możesz mi odmówić.

Don począł mówić spokojnie, poważnie, by przedrzeć się przez to bluźniercze delirium.

— Stary przyjacielu — powiedział. — Nie mam takiej władzy. Wierz mi, że gdybyną ją miał, byłbym miłosierniejszy od Boga. Ale nie boję się śmierci i nie boję się piekła. Każę odprawiać mszę za twoją duszę każdego wieczora i każdego rana. Twoja żona i dzieci będą się modlić za ciebie. Jakże Bóg mógłby cię ukarać przy tylu błaganiach o miłosierdzie?

Szkieletowa twarz przybrała chytry wyraz, który był odrażający. Abbandando zapytał przebiegle:

— Więc to jest załatwione?

67

Kiedy Don odpowiedział, głos jego był zimny, bez nuty pokrzepienia.

— Bluźnisz. Pogódź się z losem.

Abbandando opadł na poduszkę. Jego oczy utraciły szalony błysk nadziei. Pielęgniarka wróciła do pokoju i zaczęła bardzo stanowczo wypraszać ich wszystkich. Don wstał, ale Abbandando wyciągnął rękę.

— Ojcze Chrzestny — powiedział — zostań tu ze mną i pomóż mi spotkać się ze śmiercią. Może jeżeli ona zobaczy cię przy mnie, zlęknie się i zostawi mnie w spokoju.

Don dał znak pozostałym, żeby wyszli z pokoju. Odeszli. Ujął wychudłą rękę Genca Abbandando w swoje szerokie dłonie. Łagodnie, uspokajająco pocieszał przyjaciela, kiedy razem czekali na śmierć. Tak jakby Don naprawdę mógł wydrzeć życie Genca Abbandando tej najohydniejszej i najbardziej zbrodniczej zdrajczyni człowieka.

*Dzień ślubu Connie

W Neubrandenburgu

Remis — choć mogło być zwycięstwo

Z PEŁNYM ceremoniałem a więc także z odegraniem hymnów państwowych rozpoczął się w środę w Neubrandenburgu mecz reprezentacji piłkarskich (do 21 lat) Polski i NRD. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (0:1), który gospodarze uznali za... szczęśliwy dla nich.

JEDEN z najlepszych zawodników, kapitan „Orlików", Adam Kensy z Pogoni, w czasie meczu w Neubrandenburgu. Foto: Z. Jodkowski

NASZA drużyna pierwsza bowiem strzeliła bramkę i w 37 minucie objęła prowadzenie. A stało się to po kilku wcześniej przeprowadzonych akcjach i tzw. spięciach podbramkowych. Tych 100 proc. okazji więcej mieli młodzi Polacy, choć początkowo nastawiali się na grę defensywną. Trener M. Szczechowicz miał bowiem spore kłopoty z zestawieniem składu. Do Neubrandenburga pojechała drużyna słabsza niż przewidywał i praktycznie tylko z jednym rezerwowym zdolnym do gry. Toteż w pierwszej fazie gry biało-czerwoni kurczowo trzymali się swego pola. Brak zgrania w drużynie powodował, że akcje nie mogły nabrać wartkości. W miarę jednak upływu czasu Polacy grali coraz lepiej. Spora była tu zasługa kapitana zespołu, Adama Kensego, który umiejętnie rozdzielając piłki kierował poczynaniami naszej drużyny tak w ataku jak i w obronie.

Częściej jednak, w tej fazie meczu, widzieliśmy naszych w ataku. Wypady były groźne, niestety strzały niecelne. Okazje do zdobycia goli mieli także gospodarze. Największą chyba szansę zaprzepaścili w 33 min., kiedy to z winy naszej obrony o mało nie padła bramka. Mischinger z bliskiej odległości strzelając głową przeniósł piłkę tuż nad poprzeczką — Szczecha nie było na posterunku. W 4 min. później Polacy przeprowadzili udaną akcję, którą zapoczątkował Kozłowski a wykończył Surlit pięknym strzałem z 25 m w samo okienko. Tak więc nasi prowadzili 1:0.

Utrata gola załamała zespół gospodarzy. Polacy nie wykorzystali okazji do podwyższenia wyniku. Zemściło się to w drugiej części meczu, kiedy to zawodnicy NRD stawiając wszystko na jedną kartę rozpoczęli szturm. Siła uderzenia nie była zbyt wielka i gdyby nasi odpowiedzieli kontratakiem obraz uległby zmianie. Niestety, Polacy nie uwierzyli już w sukces i zaczęli bronić wyniku. Tymczasem nieuwaga obrony w 65 minucie kosztowała ich utratę bramki. Nie obstawiony bowiem Conrad z bardzo bliskiej odległości ulokował piłkę w siatce zdobywając wyrównanie. W tej części meczu drużyną nieco lepszą był zespół NRD, który jednak nie potrafił zdobyć przewagi bramkowej.

NASZA drużyna, choć osłabła pod koniec meczu, do końca walczyła bardzo ambitnie i w pełni zasłużyła na remis. W zespole polskim grało aż czterech zawodników Pogoni. M. Włoch przebywał na boisku tylko 18 minut, trudno więc ocenić jego grę. Pozostali wypadli dobrze. Adam Kensy, podobnie jak Zbigniew Kozłowski należeli do najlepszych na boisku. W zespole polskim podobał się także obrońca Pałka oraz Koźniewski w ataku.

NRD — Polska 1:1 (0:1)

Bramki zdobyli: dla NRD — Conrad w 65 min., dla **Polski** Surlit w 37 min. Sędziował p. Kopal (CSRS) w asyście p. p. Horninga i Kulicka (NRD). **NRD** — Schwerdtner — Trilloft, Jungling (od 54 min. Otto), Heydel, Bloch — Mischinger, Prugel, Donix — Ihle (od 47 min. Probst), Conrad, Gruening. **Polska** — Szczech — Pałka, Grześkowiak, Kanabaj, Kozłowski — Kakietek, Kensy — Nawałka (od 72 min. M. Włoch), Surlit, Koźniewski.

Tadeusz REK

Czechosłowacja już mistrzem świata

WCZORAJ rozpoczęły się mecze finału „A". Ci natomiast, którzy walczą o miejsca od 5 do 8, mieli dzień przerwy. Trenerzy — Kurek i Nikodemowicz nie mają zadowolonych min. Zespół polski grać będzie tylko czwórką obrońców. Mimo przeciwności losu nastrój w drużynie jest dobry. W spotkaniach z Finami, jak i z zespołem RFN, walczyć będziemy ambitnie — powiedział kapitan drużyny — Góralczyk.

CSRS — USA 5:1

AMERYKANIE rozpoczęli mecz z wielkim animuszem i wydawało się, że właśnie oni obejmą prowadzenie. Stało się jednak inaczej. Po 10 min. nie najlepszej gry Czechosłowacy — faworyci katowickiego turnieju opanowali sytuację. Mimo doskonałej postawy bramkarza Currana, dwukrotnie udało się im w pierwszej tercji umieścić krążek w siatce. Druga tercja przebiegła już pod dyktando wicemistrzów świata. W tercji tej udało się i Amerykanom zmusić Holecka do kapitulacji. Przy stanie 4:0 ich kontratak zakończony został silnym strzałem obrońcy Nanne, który zupełnie zaskoczył bramkarza czechosłowackiego. W ostatnich 20 min. Czechosłowacy mając przewagę czterech bramek zwolnili nieco tempo, nie angażowali się w bardziej ostre starcia, starając się jak najmniejszym wysiłkiem osiągnąć końcowy sukces. Tercja zakończyła się wynikiem bezbramkowym, co w efekcie przyniosło Czechosłowakom kolejne ósme już zwycięstwo w katowickim turnieju i medal złoty. Albowiem w wieczornym meczu Szwecja niespodziewanie pokonała ZSRR 4:3 (1:0, 3:1, 0:2).

MECZ mistrzów świata, drużyny ZSRR i zespołu Szwecji, był najszybszym i najdramatyczniejszym spotkaniem w tegorocznych mistrzostwach. Zespół radziecki osłabiony kontuzjowanymi zawodnikami musiał tym razem uznać wyższość Szwedów, którzy rozegrali to spotkanie wprost koncertowo. Przez dwie tercje atakowali „non stop" grali bardziej precyzyjnie i mieli więcej szczęścia przy oddawaniu strzałów. Zdobycie prowadzenia 4:1 pozwoliło Szwedom na spokojniejszą grę.

W trzeciej tercji drużyna radziecka nie skapitulowała. Bez przerwy sunęły ataki na bramkę Szwedów, którzy jednak zastosowali skuteczną taktykę — agresywny pressing już w połowie lodowiska. Znane hokejowe „sztuczki" Charłamowa, Szadrina, czy Baldarisa, nie przyniosły efektów. Dopiero po zmianie stron Szwedzi jakby opadli z sił i zaczęli się wyłącznie bronić, atakując bramkę Tretjaka wypadami. Huraganowe ataki zawodników radzieckich przyniosły w końcu efekt, bowiem w 50 min., zaledwie w okresie 11 sekund drużyna radziecka zdobyła dwie bramki. W ostatnich trzech minutach, mimo zdecydowanej przewagi hokeistom radzieckim nie udało się jednak uzyskać wyrównującej bramki.

Zwycięstwo Szwecji nad ZSRR zapewniło już tytuł mistrzowski zespołowi CSRS, który posiada już sześć punktów przewagi nad ZSRR i Szwecją. Czechosłowacy mogą sobie więc pozwolić już nawet na luksus porażki w dwóch ostatnich meczach, mianowicie ze Szwecją i z ZSRR. Nie rozstrzygnięta jest natomiast nadal sprawa przydziału srebrnego i brązowego medalu.

TABELA FINAŁU „A":

1.	CSRS	16:0	59—8
2.	ZSRR	10:6	40—19
3.	Szwecja	10:6	26—21
4.	USA	7:9	20—28

Kolegium orzekło

Kary dla kibiców — chuliganów

JAK JUŻ informowaliśmy, przed Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta odbyła się rozprawa przeciwko czterem młodym mieszkańcom Szczecina, którzy podczas meczu pomiędzy Pogonią a Polonią Bytom w dniu 13 marca br. działając z pobudek chuligańskich rzucali butelkami i grudkami lodu na płytę boiska, w kierunku zawodników i sędziów.

A oto prawomocne orzeczenia: 18-letni Marian Halejcio, zatrudniony jako murarz w zakładzie prywatnym w Dabiu, zam. przy ul. Przodowników Pracy 76 m 2 ukarany został grzywną w wysokości 5 tys. zł plus koszty postępowania w wysokości 50 zł. Jako karę dodatkową kolegium orzekło opublikowanie orzeczenia w prasie oraz na stadionie Pogoni przed kolejnym spotkaniem ligowym. Warto dodać, iż Marian Halejcio w chwili dokonywania swego czynu był pod silnym działaniem alkoholu: zapytany przez przewodniczącego składu orzekającego nie potrafił nawet podać nazwy drużyny z którą Pogoń grała, nie znał także wyniku spotkania!

Drugi z obwinionych, Adam Mordaszewski zam. przy ul. Mechanicznej 13 m 1, uczeń I kl. Szkoły Zasadniczej przy SSR odpowiadał za to samo przewinienie co Halejcio, nie był jednak pod wpływem alkoholu. Ze względu na wiek (liczy sobie niespełna 16 lat) kolegium oddało go pod nadzór rodziców na okres 1 roku, nie wymierzając kary grzywny. Kara dodatkowa jest podanie nazwiska do publicznej wiadomości na stadionie Pogoni przed kolejnym meczem oraz opublikowanie nazwiska w prasie.

Pozostali dwaj obwinieni odwołali się do kolegium wyższej instancji, które w najbliższym czasie rozpozna ich sprawy. (ap)

Przed meczem Francja-Polska

POJEDYNEK piłkarzy Francji i Polski w Lens będzie siódmym oficjalnym meczem w historii kontaktów reprezentacji obu krajów.

Bilans dotychczasowych spotkań jest niekorzystny dla biało-czerwonych. Polacy wygrali tylko raz, ponieśli 4 porażki i jeden mecz zremisowali. Do pierwszej konfrontacji „trójkolorowych" z Polakami doszło w 1939 r. w Paryżu. Mecz przyniósł zdecydowany sukces gospodarzom 4:0. Dopiero po 21 latach, w 1960 r. doszło do rewanżu w Warszawie. Polacy z Foltynem, Szczepańskim, Polem, Brychczym, Faberem zremisowali 2:2, zdobywając bramki ze strzałów Norkowskiego i Fabera. Dwa lata później w Paryżu polscy piłkarze odnieśli pierwsze zwycięstwo z Francuzami 3:1. W jedenastce „trójkolorowych" grał wówczas słynny Kopa. Bramki dla Polski zdobyli: Pol, Lentner i Brychczy.

W przeciwieństwie do tych spotkań, które miały charakter towarzyski, kolejny pojedynek Francuzów z Polakami, w 1966 r. w Paryżu rozgrywany był w ramach mistrzostw Europy. Przegraliśmy 1:2, by w rewanżu w Warszawie ulec rywalom jeszcze wyżej 1:4. Ostatni mecz Polska—Francja, w 1974 r. we Wrocławiu kibice pamiętają jeszcze bardzo dobrze. Opromienieni sukcesami na Mistrzostwach Świata, podopieczni trenera K. Górskiego przegrali 0:2. W meczu tym grało kilku kandydatów na zbliżający się mecz w Lens: Tomaszewski, Szymanowski, Deyna, Lato.

W dotychczasowych kontaktach piłkarzy obu krajów odnotować należy także mecz drużyn olimpijskich na igrzyskach w 1952 r., wygrany przez Polaków 2:1.

* * *

BEZ TOMASZEWSKIEGO wystąpi w sobotnim meczu w Lens przeciwko Francji reprezentacja Polski. Zadawniona kontuzja kolana prawej nogi uniemożliwia nadal Tomaszewskiemu występy na boisku. Na mecz z Francją powołany został bramkarz łódzkiego Widzewa, Stanisław Burzyński. Wczoraj kadrowicze przeprowadzili na boisku AWF w Warszawie trening. W zajęciach prowadzonych przez Strejlaua i Blaula wzięło udział tylko jedenastu piłkarzy — Szymanowski, Maculewicz, Gorgoń, Wawrowski, Deyna, Kasperczak, Boniek, Kmiecik, Lato, Szarmach i Benigier. Pozostali zawodnicy przewidziani na mecz z Francją — Cebrat, Janas, Hnatio i Ogaza a także trener Górski przebywali w tym czasie w Tarnobrzegu, gdzie grały młodzieżowe reprezentacje Polski i NRD.

POLSKA — NRD (MŁODZIEŻOWE) 2:1

W MIĘDZYPAŃSTWOWYM spotkaniu piłkarskim reprezentacji młodzieżowych (do lat 23) — drużyna Polski pokonała zespół Niemieckiej Republiki Demokratycznej 2:1 (1:0). Bramki dla Polski zdobyli w 35 min. Wolski i w 63 min. Pawłowski, zaś dla NRD w 89 min. Stelh. Widzów ok. 5 tys.

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY NRD

ROZEGRANE w Cottbus międzypaństwowe spotkanie piłkarskie NRD — Algieria zakończyło się zwycięstwem drużyny NRD 5:0.

J. Wilejto w Obuwniku Prudnik

UTALENTOWANA łuczniczka polickiego Chemika — Jadwiga Wilejto została oficjalnie zatwierdzona dla Obuwnika Prudnik. Decyzję w tej sprawie podjęła na wniosek PZŁucz. — Polska Federacja Sportu. Tak więc niejasna sytuacja związana z przynależnością klubową J. Wilejto została definitywnie wyjaśniona. Szkoda tylko, że sport szczeciński poniósł kolejną stratę.

(jg)

MISTRZOSTWA EUROPY W ZAPASACH W STYLU KLASYCZNYM

W LENINGRADZIE rozpoczęły się Mistrzostwa Europy w zapasach w stylu klasycznym. W mistrzostwach bierze udział 133 zawodników z 22 krajów. Polacy rozpoczęli swe starty szczęśliwie, sześciu naszych reprezentantów wygrało swe walki przed czasem w pierwszej rundzie, jeden wyciągnął wolny los a dwóch przegrało swe pierwsze pojedynki.

Z historii sportu

OD KIEDY GRAMY W HOKEJA?

Z OKAZJI odbywających się w Katowicach Mistrzostw Świata w Hokeju na Lodzie przewertujmy nieco kartki historii tej dyscypliny. Nasz kraj otrzymał organizację mistrzostw świata dla uczczenia obchodzonego w 1975 r. 50-lecia hokeja na lodzie. Oficjalnie bowiem historia tej dyscypliny sportu liczy się w naszym kraju od 1925 r. kiedy to z inicjatywy kilku klubów warszawskich powstał Polski Związek Hokeja na Lodzie. Rozwój tej dyscypliny w naszym kraju był bardzo dynamiczny. W 1927 r. Polacy zajęli na mistrzostwach Europy 4 miejsce. W dwa lata później na turnieju w Budapeszcie zostali wicemistrzami Europy. Warto przypomnieć, że podczas pierwszego startu Polacy wyprzedzili Czechosłowację, która już wówczas była potęgą w tej dyscyplinie sportu. Bardzo cenny sukces zanotowali Polacy w 1931 r. na Mistrzostwach Świata w Krynicy. Zajęli wówczas czwarte miejsce na świecie i drugie w Europie. Wyprzedziły ich zamorskie zespoły Kanady i USA oraz Austria, Czechosłowacja i Szwecja, a także bardzo silne wówczas Niemcy znaleźli się za nami. Czwarte miejsce w świecie zajęli Polacy także w 1932 r. Potem nasi hokeiści przez wiele lat nie liczyli się wśród najlepszych. Zresztą i na obecnych mistrzostwach zapewne nie uplasują się w ścisłej czołówce.

HISTORIA hokeja na lodzie — dyscypliny, która powstała w Kanadzie, jest nieco zagmatwana. Oficjalnie przyjmuje się za datę powstania hokeja rok 1861, gdy pierwszy mecz rozegrały zespoły dwóch wyższych uczelni wojskowych. Pierwszy mecz rozegrany został podobno już w 1837 r., a walczyły zespoły Dorchester City i Upton Town. W żadnej jednak gazecie nie pozostał na ten temat najmniejszy nawet ślad. W materiałach historycznych, wydanych przez Kanadyjski Amatorski Związek Hokejowy (CAHA) można wyczytać, że już od 1847 r. na publicznych ślizgawkach grupy młodych ludzi uganiały się z paletkami za kamieniami. Z czasem zaczęły walczyć ze sobą dwa kilkuosobowe zespoły. Pierwsze przepisy powstały w 1879 r. Stworzyli je W. F. Robertson i R. F. Smith — studenci uniwersytetu MCGILL w Montrealu. Date tę uznaje się w zasadzie oficjalnie za powstanie hokeja na lodzie. Mecze trwały wówczas dwa razy po 30 minut. Krążek był drewniany. W każdym zespole grało po 9 zawodników. W 1886 r. przepisy zmodernizowano i liczbę zawodników jednego zespołu, występujących na lodzie, zmniejszono do 7.

NAJSTARSZYM trofeum, o które walczą obecnie hokeiści zawodowi, jest Puchar Stanleya. W 1892 r., gdy generalny gubernator Kanady, Lord Stanley of Preston ufundował srebrną paterę, była ona przeznaczona dla amatorów.

Do Europy hokej dotarł w latach 90 ubiegłego stulecia. Pierwsi, już w 1890 r., wprowadzili tę dyscyplinę Szwedzi, w rok później grano w hokeja w Anglii, w 1892 r. w Czechach wydano przepisy hokejowe i dyscyplina ta z miejsca zyskała sobie dużą popularność.

Międzynarodowa Federacja Hokeja na Lodzie powstała dopiero w 1908 r., a jej założycielami byli: Francja, Belgia, Czechy i Szwajcaria. Ojczyzna hokeja — Kanada i USA przystąpiły do tej organizacji dopiero w 1920 r. podczas Olimpiady w Antwerpii, w programie której znalazł się hokej. Pierwsze miejsce wywalczyli wówczas Kanadyjczycy i królowali w tej dyscyplinie niemal niepodzielnie przez wiele lat. W 1933 r. zostali wicemistrzami świata — za USA, w 1936 r. zajęli drugie miejsce za W. Brytanią, w 1939 r. — również drugie za Szwajcarią oraz w 1949 r. także drugie — za Czechosłowacją. W 1954 r. ponieśli sensacyjną porażkę z debiutującym zespołem ZSRR i stracili światowy prymat. Kanadyjczycy byli jeszcze mistrzami świata w 1955 r. oraz w roku 1959 i 1961, ale to było już wszystko. Narodziła się bowiem nowa potęga w tym sporcie — ZSRR — która przez lata dominuje w hokeju.

Ciekawe, jakie beda dalsze losy tej dyscypliny, zważywszy, że Kanada zapowiedziała swój powrót na światową tafle.

Zbigniew KOSSEK

CZWARTEK, 22 KWIETNIA

DZIŚ: Leona, Łukasza
JUTRO: Jerzego, Wojciecha

POGODA

ZACHMURZENIE zmienne, przelotne opady śniegu lub deszczu. Temp. do 6 st. Wiatry umiarkowane, północne i półn.-wsch.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło około 1016,3 milibara (762,3 mm Hg). W ciągu dnia niewielkie wahania ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Śpiąca królewna" g. 10; „Motyle są wolne" g. 19 (czwartek i piątek); ZAMEK — „Warszawianka" g. 17; MUZYCZNY — „Wesoła wdówka" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Macbet" g. 19.

KINA

DRUŻBA (tel. 356-05) — „Rzym" g. 15.30, 18, 20.30 — wł., l. 18 (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 355-02) — „Niewinni o brudnych rękach" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-RFN, l. 18; piątek: „Tragedia Posejdona" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 15 — panoram.; BAŁTYK (tel. 733-35) — „Mazepa" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — pol., l. 15 (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Zorro" g. 9.30, 11, 13.30, 16 — fr.; „Cenny łup" g. 18.30, 21 — fr.-wł., l. 15 — panoram. (czwartek i piątek); PolONIA (tel. 22-18-34) — „Pat Garrett i Billy Kid" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — USA, l. 18 — panoram. (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 475-02) — „Colargol szeryfem" g. 10, 17 — pol.; „Ulzana wódz Apaczów" g. 11, 13, 15 — NRD — panoram.; „Zakłete rewiry" g. 18, 20 — pol. l. 15; „Absolwent" g. 22 — USA, l. 18 (czwartek i piątek); w piątek o g. 22 „Narkomani"; ZAMEK — „Rak" g. 18 — fr., l. 15; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Ucieczka gangstera" g. 17.30, 19.30 — USA, l. 18 — panoram.; MEWA (Żelechowo) — „Charley Varrick" g. 18 — USA, l. 18; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Zorro" g. 16, 18, 20 — fr.; HUTNIK (Stołczyn) — „Noce i dnie" g. 17 — cz. I i II — pol., panoram.; 1 MAJ (Żydowce) — „Żeglarz znad Dunaju" g. 17 — węg.; „Dziewczyna z laską" g. 19 — ang., panoram., l. 15; BAJKA (Police) — „Dramat zazdrości" g. 17, 19 — wł., l. 18; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Winnetou" g. 19 — jug., cz. III — panoram.; SYRENKA (Jasienica) — „No i co doktorku" g. 18 — USA; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Ucieczka przez pustynię" g. 18 — fr., l. 15; STOKROTKA (Śmierdnica) — „To ja zabiłem" g. 19 — pol., l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Zasadzka" — rum., l. 15; WISŁA (Goleniów) — „Królewskie marzenia" — USA — l. 15; DAR (Stargard) — „Portret rodzinny we wnętrzu" — wł., l. 18 — panoram.; INA (Stargard) — „Partita na instrument drewniany" — pol., l. 15; GRYF (Gryfino) — „Bubu z Montparnasse" — wł., l. 15.

PEPETUAR KIN — na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Malarstwo polskie: Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — „Lad — wczesnośredniowieczny gród nad Wartą"; Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat: Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki; Pieczęcie Pomorza Zachodniego XII—XVII w. g. 11—17; RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w. g. 11—17; ZAMEK BWA — Malarstwo i tkanina Lucyny Krakowskiej — g. 11—18.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWNĘTRZNY — Unii Lubelskiej; CHIR. — Unii Lubelskiej i Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Golęcino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska; PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — Woj. Polskiego 72 — g. 20—7.
APTEKI
WIELKA 17 (dodatkowo odtrucki i tlen) — tel. 372-75; AL. PIASTÓW 60 — tel. 465-17; MARCINA 1 — tel. 22-21-09; STOŁCZYN — Nad Odrą 20; ZDROJE — Bat. Chłopskich 54.
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 g. 7—21.
KOLEJOWA — tel. 460-21: Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 tel. 428-32 — g. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV (kol.), 16.40 „Obiektyw", 17 „Ekran z bratkiem", 18.05 Poligon (kol.), 18.25 Forum, 19.20 Dobranoc (kol.), 19.30 Dziennik TV (kol.), 20.15 Wiadomości sportowe, 20.30 Teatr Sensacji — „Wszyscy mówią prawdę", 21.35 Pegaz (kol.), 22.20 Dziennik TV (kolor) 22.35 „Narodziny gwiazdy — tańczy Nadia Pawłowa" — film prod. radz. 23 Kronika Mistrzostw Świata w Hokeju (kol.).

PROGRAM II

16.20 Język rosyjski (kol.), 16.55 Mistrzostwa Świata w Hokeju (kol.), 19.20 Dobranoc (kol.), 19.30 Dziennik TV (kol.), 20.15 Wiadomości sportowe (kol.), 20.25 Mistrzostwa Świata w Hokeju (kol.), 22.45 Język francuski.

PIĄTEK

7.50 Film radz. „Hasła nie trzeba", 9 Geografia dla klas V, 10 Dla klas IV „Stary i nowy Gdańsk" (kol.), 11.05 „Z biletem w ręku" dla klas II, 12.45 i 13.25 TV Techn. Roln. 14.40 Kurs przygot. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik TV (kolor), 16.40 Obiektyw, 17 „Pora na Telesfora", 17.35 Teleplener TDC (kol.), 17.55 Informator wydawniczy, 18.10 „Austria nasz partner" (kol.), 18.40 Mistrzostwa Świata w Hokeju na Lodzie (kol.), 19.20 Dobranoc (kol.), 19.30 Dziennik TV (kol.), 20.16 Sport (kol.), 20.25 Teatr Małych Form „Odwiedziny o zmroku" (kol.), 21 Drogowskazy (kol.), 21.45 Żywoty instrumentów (kol.), 22.45 Dziennik TV (kol.), 23 Kronika Mistrzostw Świata w Hokeju na Lodzie (kol.).

PROGRAM II

16.25 J. angielski, 16.55 Mistrzostwa Świata w Hokeju na Lodzie (kol.); w II przerwie program lokalny, 19.20 Dobranoc (kol.), 19.30 Dziennik TV (kol.) 20.15 Sport (kol.), 20.25 Mistrzostwa Świata w Hokeju na Lodzie (kol.); w przerwie: „24 godziny", 22.45 J. rosyjski, 23.15 NURT.

PROGRAM BERLIŃSKI

15 „Świat, w którym żyjemy", 15.30 Premiery, 16.30 Program dla szkół, 17 Komicy, 17.30 Program dla młodzieży, 18 Program dla wsi, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej 19 „Godzina dla rodziców", 19.30 Kronika, 20.35 Film TV CSRS „Uprowadzenie", 21.50 Kronika, 22 Mistrzostwa Świata w Hokeju na Lodzie.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 20, 22, 23.
15.05 List z Polski, 15.10 Z polskiej fonoteki, 15.35 Z lekka muza przez lata, 16.11 Antologia jazzu polskiego 16.35 Estrada przyjaźni, 17 Radiokurier, 17.20 Parada polskiej piosenki, 18.30 Twórcy polskiej piosenki, 19.15 Orkiestra PR i TV w Katowicach, 20.05 NURT, 20.25 Muzyczny kalejdoskop 21.15 Koncert życzeń, 22.20 Na organach gra W. Kolankowski, 22.30 Reportaż na zamówienie, 22.45 Mini-recital piosenkarski, 23.10 Korespondencja z zagranicy, 23.15 Wybitni polscy artyści, 0.11 Program nocny z Poznania.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67.52 MHz)

WIADOMOŚCI: 13.35, 18.30, 21.30, 22.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.
15 Program dla młodzieży, 15.40 Koncert z nagrań ork. PR i TV, 16.10 Trzy plusy dla urody, 16.35 Arie z operetek Kalmana, 16.40 PAW, 17 „Jazz", 17.20 Powieść miesiąca, 17.40 Radiolatarnia, 18 Z nagrań solistów zaproszonych do studia PR, 18.40 Wypoczynek i turystyka, 19 Stołeczne aktualności muzyczne, 19.30 Encyklopedia humoru, 20 Yehudi Menuhin, 20.30 Warto wspomnieć o fraszkach XIX wieku, 20.40 Symfonie P. Czajkowskiego, 21.50 Koncert z nagrań chóru PR i TV, 22.10 Książki, które na was czekają, 22.40 Utwory D. Szostakowicza, 23 Koncert muzyki kameralnej, 23.35 Co słychać w świecie, 23.40 Muzyka XVI wieku z Portugalii.

PROGRAM III
(UKF 65,96 MHz)

14.40 Przeboje W. Karolaka, 15.10 Na włoskim rynku płytowym, 19.15 Książka tygodnia, 19.35 Opera tygodnia 19.50 „Utracona cześć Katarzyny Blum", 20 W podwójnej roli Pointer Sisters i Labolle, 20.30 Wieniec z dzikiej oliwki, 20.40 Suita zespołu Refugee, 21 Reminiscencje muzyczne, 22 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.35 „Lalka", 22.45 Śpiewa K. Jedrusik, 23 Odgłosy przyrody, 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
(UKF 68,78 MHz)

14.25 Teatr PR „O uderzeń serca", 15.05 Teatr PR, 16.05 Gra M. Pollini, 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża, 19 Fizyka XX wieku, 19.15 J. rosyjski, 19.30 Program stereo, 22.15 Zapomniane kultury, 22.35 Suita „Dziadek do orzechów".

PRACA

OPIEKUNKA do rocznego dziecka potrzebna. Ul. 1 Maja 16/20. 6577-G

POTRZEBNA opiekunka do 11-miesięcznej dziewczynki, pożądana osoba samotna, starsza. Ul. Dunikowskiego 35/14 tel. 82-19-48. 6833-G

PRZYJMĘ do fermy świń rencistę do lat 45. Szczecin Kijewo, ul. Olszynki 12. 6768-G

MATRYMONIALNE

NAJWIĘCEJ ofert posiada Biuro Matrymonialne „Syrenka" Warszawa, ul. Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi. 1419-K

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" 61-707 Poznań Libelta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi. 1341-K

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus" Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 1249-K

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne, ul. Wielka 25, tel. 356-96 i 359-55. Zgłoszenia telefoniczne w dni powszednie w godz. od 8 do 19. Naprawy wykonywane są już od godz. 10. 6508-K

CYKLINOWANIE podłóg z malowaniem, tel. 708-43. 4059-G

SKUPUJĘ próżne napoje do autosyfonów, ul. Czorsztyńska 7/1, w godz. 11—18. 6308-G

TELEWIZYJNE pogotowie, Uznański, telefon 23-24-96, półroczna gwarancja. 6512-G

ZESPÓŁ muzyczny na wesele. Pułaskiego 1/20, 6743-G

TELEWIZYJNE pogotowie, Edward Dydo, tel. 387-18. 4171-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Targowski, tel. 790-50. 3400-G

DOKONUJĘ konserwacji przeprowadzek i przewozu mebli własnym samochodem meblowym. Tel. 74-302. 2578-G

POGOTOWIE telewizyjne. Sławiński, telefon 22-58-14. 2765-G

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 459-59 — Łazaronek. 2316-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 758-21 — Dudzik. 6310-G

POSZUKUJĘ garażu w okolicy ulicy Domańskiego 36/10 godz. 17—19. 6576-G

FOTELE gabinetu kosmetycznego, lekarskie ginekologiczne, lampy kwarcowe, narzędzia ginekologiczne — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6396.

LOKALE

SAMOTNY pracujący poszukuje skromnego małego pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6674.

SZCZECINI Mieszkanie M-3, spółdzielcze II piętro, telefon, zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty Prasa Poznań, Grunwaldzka 19 dla 44398g. 1457-K

2 POKOJE z kuchnią, piece, I piętro, duży ogród warzywno-owocowy w Choszcznie zamienię na mieszkanie w Szczecinie lub kupię M-3. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 161.

ŚWINOUJŚCIE — poszukuje samodzielnego pokoju na lipiec lub sierpień. Jest też możliwość zamiany na podobny w Sopocie. Wiadomość: Sopot, Kolberga 29/63 Muchenberg. 56-P

SŁONECZNE 3-pokojowe mieszkanie z balkonem (2 kuchnie), łazienka, śródmieście zamienię na dwa odrębne mieszkania lub jedno 4—5-pokojowe. Budownictwo obojętne. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6651.

M-2 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6646.

MŁODE małżeństwo bezdzietne, wynajmie pokój z używalnością kuchni i łazienki. Możliwość korepetycji. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6644.

M-4 nowe budownictwo, I piętro, kwaterunkowe w Świnoujściu, dobry punkt — zamienię na równorzędne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6636.

OFICER PMH z żoną i dzieckiem, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukują samodzielnego pokoju z kuchnią lub M-2 na okres 2—3 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6635.

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje M-1 lub M-2 na okres roku lub dłużej. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6632.

M-2 lub M-3 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6633.

4 POKOJE, kuchnia, łazienka, piece zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6679.

KOŁOBRZEG — spółdzielcze M-2 zamienię na mieszkanie w Szczecinie, Świnoujściu, Świnoujście, Matejki 6/8. 51-P

KWATERUNKOWE, 2-pokojowe, piece, łazienka, I piętro, telefon, piękna dzielnica zamienię na mieszkanie dwupokojowe lub pokój z kuchnią nad morzem. Nazarczuk, skrytka pocztowa 270, Wałbrzych. 53-P

ODNAJMĘ pokój 2 panom. Cieszkowskiego 2c. 6703-G

DUŻA kawalerka nowe budownictwo, śródmieście zamienię na mieszkanie 2—3-pokojowe z wygodami, tel. 612-915, godz. 7—14. 6706-G

MIESZKANIE dwupokojowe w nowym budownictwie zamienię na dwie kawalerki. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6710.

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią w Brzegu zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty Kawiarnia „Temida" Szczecin, ul. Narutowicza 6. 6713-G

MIESZKANIE M-3 nowe budownictwo, kwaterunkowe zamienię na M-4 równorzędne. Może być spółdzielcze, tel. 820-879. 6719-G

PANI poszukuje pokoju ewentualnie z kuchnią na okres roku. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6672.

MŁODE małżeństwo z małym dzieckiem poszukuje M-2 lub niekrępującego pokoju z używalnością kuchni i łazienki na umowę z przedsiębiorstwem. Tel. 231-831. 6734-G

ODNAJME pokój samotnej osobie, telefon 753-06. 6737-G

2-POKOJOWE własnościowe mieszkanie w Niecce Niebuszewskiej zamienię na równorzędne w centrum. Oferty tel. 22-19-42. 6748-G

PRZYJME starsza kobiete do wspólnego pokoju w zamian za opieke. Spółdzielcza 21/9. 6750-G

MIESZKANIE ze wspólnym tylko wejściem w śródmieściu, 2 duże pokoje, kuchnia, łazienka, piece zamienię na pokój z kuchnią i łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6754.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią na okres 3—4 miesięcy, telefon 820-959. 6757-G

PRACUJĄCA panienka poszukuje umeblowanego pokoju. Tel. 450-02, wew. 84, od 7 do 15 lub 788-80 po 18. 6760-G

MARYNARZ z żoną poszukuje nieumeblowanego pokoju z telefonem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6761.

MIESZKANIE 2-pokojowe, nowe budownictwo w centrum z garażem lub bez, zamienię na 3 pokoje, tel. po godz. 16 462-89. 6762-G

ZGUBY

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Ewa Tarsiewicz ul. Mieszka I 102/62, Szczecin. 6746-G

DNIA 16.IV.br. w okolicy Jagiellońskiej 4/6, zaginęła suka, czarna pudel, tel. 43-662. 6934-G

21 kwietnia 1976 r. po długotrwałej chorobie zmarła

śp.

Maura Skobierska

żyła lat 65

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Cmentarza Centralnego odbędzie się 23 kwietnia br. o godz. 12, o czym zawiadamiają z głębokim smutkiem

córka, syn, synowa, wnuczki.

Pracownicy poszukiwani

PPH — Centrala Rybna w Szczecinie zatrudni 6 kucharzy w restauracji „Chief". Wymagane kwalifikacje: ukończona szkoła zawodowa plus dyplom mistrza w zawodzie kucharza, 2 lata pracy w lokalach I kategorii. Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 392-48. 1516-K

Zakłady Chemiczne „Police" w Policach k/Szczecina zatrudnią natychmiast mężczyzn na stanowiska aparatowych przemysłu chemicznego w nowo uruchamianym Zakładzie Bieli Tytanowej. Wymagane wykształcenie średnie lub zasadnicze chemiczne oraz średnie ogólnokształcące i podstawowe do przyuczenia zawodu aparatowego. Pracownikom zamiejscowym zapewniamy miejsca w hotelu robotniczym. Wynagrodzenie wg systemu bezpodatkowego zgodnie z UZP dla Przem. Chemicznego — tabela „C". Dojazd do zakładu autobusem nr 101 z placu Hołdu Pruskiego. 1428-K

Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe zatrudni na sezon letni od 1. 06. do 20. 09. br. w ośrodkach wczasowych w Międzyzdrojach i Międzywodziu następujących pracowników: kuchmistrzów, pomoce kuchenne, kelnerki, pokojowe, magazynierów, zaopatrzeniowca, instruktora kulturalno-oświatowego i personel pomocniczy. Zgłoszenia przyjmują kierownicy Ośrodków Wypoczynkowych w Szczecinie przy pl. Hołdu Pruskiego 8, pok. 401 dział administracyjno - socjalny w godz. od 10—14. 1518-K

Czy wziąłeś już udział

w KONKURSIE WIOSENNYM

SGL „Gryf"?

Czeka na Ciebie dodatkowa szansa wygrania samochodu osobowego

„Trabant"

oraz wiele premii pieniężnych.

1559-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 63); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał, i półrocze roku następnego i na cały rok następny; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 182 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa, przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch", Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. K-6

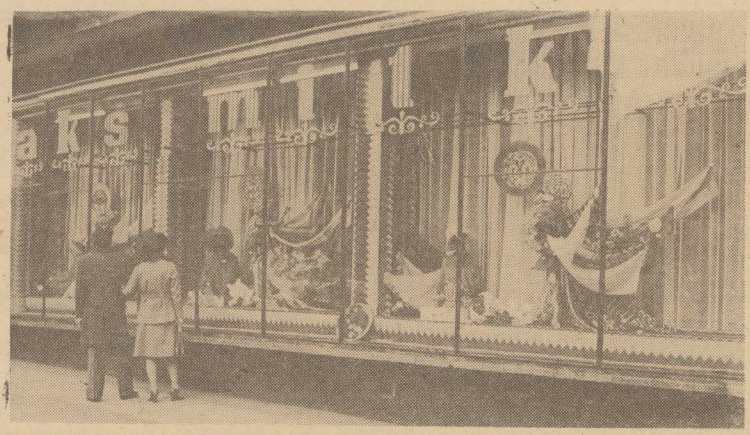

WIOSNĘ widać nie tylko na ulicach Szczecina. Sporo jej także na wystawach sklepowych. Oto jedna z najbardziej efektownych, przygotowanych na tę porę roku, w sklepie „Aksamitka" u zbiegu al. Wojska Polskiego i ul. Jagiellońskiej.
(Foto: Z. Jodkowski)

Trwają wybory do samorządu mieszkańców

Gospodarskie spojrzenie na własne osiedle

W PIERWSZYCH dniach kwietnia rozpoczęły się wybory do organów samorządu mieszkańców, które potrwają do końca maja. Szczecinianie wybierają ze swego grona ludzi, którzy mają reprezentować ich najżywotniejsze interesy. Te dwa miesiące są też znakomitą okazją do oceny dotychczasowej działalności samorządu, gospodarskiego spojrzenia na sprawy szczecińskich osiedli, zastanowienia się, co jeszcze trzeba zrobić, by mieszkało się lepiej.

DO TEJ PORY odbyło się 59 zebrań mieszkańców. Wybrano już 30 komitetów obwodowych. Przy tej okazji mówiono wiele o kłopotach i troskach dnia codziennego. Na czele omawianych zagadnień znajdują się sprawy gospodarki mieszkaniowej. Wiele krytycznych słów skierowano pod adresem administratorów: za przewlekłe remonty, za niedotrzymywanie terminów, wreszcie za ciągle nie najlepszy poziom usług świadczonych przez OADM-y. Mieszkańcy mówili też o potrzebie porządkowania podwórek i osiedlowych zieleńców zagospodarowania zaniedbanych placów itp. deklarując przy okazji swoją pomoc. Mało uwagi poświęcono natomiast nowym dziedzinom działalności samorządu, jakimi są sprawy wychowania młodzieży czy organizacja czynnego wypoczynku.

Warto podkreślić że do udziału w zebraniach zapraszani są dyrektorzy przedsiębiorstw odpowiedzialnych za poszczególne dziedziny życia w mieście. **Oto na przykład mieszkańcy Wielgowa zaprosili na dzisiejsze spotkanie przedstawicieli PEDiM-u, Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji, Zespołu Opieki Zdrowotnej i WZGS-u.** Tam bowiem najwięcej uwagi poświęca się obecnie sprawie poprawy stanu nawierzchni ulic, łączności telefonicznej, dokończeniu budowy żłobka i pawilonu handlowego.

Wybory komitetów obwodowych powinny zakończyć się w zasadzie do 30 bm. Rozpoczną się wówczas wybory komitetów osiedlowych. (jas)

Rekonesans radnych

(Dokończenie ze str. 1)

DOBRY CZAS DLA INWESTYCJI ZDROWIA

PRZYCHODNIA rejonowa przy ul. Kadłubka już ponad pół roku służy mieszkańcom Niebuszewa. Budowlani wykonali obiekt starannie. Starą siedzibę przychodni przeznaczono na Specjalistyczną Przychodnię dla Kobiet.

Żłobek przy ul. Cyryla i Metodego stoi już niemal w stanie surowym. Wykonują go dla miasta pracownicy „Lukbudu". Robota idzie wartko i jest niemal pewne, że pierwsi mali lokatorzy znajdą w nim opiekę we wrześniu — w przyrzeczonym terminie.

W dalekim od centrum miasta Osiedlu Płonia stanęły już ściany międzyzakładowej przychodni dla załóg trzech ważnych zakładów prawobrzeżnego Szczecina: „Gryfbetu", „Keramzytu" i „Unikonu". Budynek pomieści liczne gabinety lecznictwa podstawowego i specjalistycznego. Wykonawcy — brygada „Gryfbetu" — obiecują do końca września br. przekazać gotowy obiekt swym pracownikom i mieszkańcom osiedla.

Dobiega pomyślnego końca pierwszy etap budowy Wojewódzkiego Szpitala Psychiatrycznego w Zdrojach. Trwają właśnie roboty wykończeniowe trzech przestronnych pawilonów, kotłowni i budynków gospodarczych szpitala. Prace posuwają się naprzód w dobrym tempie. Budowlani (wśród nich junacy OHP) zobowiązali się zakończyć swe dzieło jeszcze w tym roku na 4 miesiące przed terminem.

Na budowie żłobka przy ul. Budziszyńskiej czas jakby zastygł na... dwa lata. To już karygodny przykład opieszałości i niesolidności wykonawców. Budowlani zignorowali już kilka terminów wyznaczonych przez siebie! Ogromna, nowa dzielnica miasta czeka na żłobek. Ostateczny termin zakończenia budowy upływa 1 września. Stoi surowy mur przykryty dachem i nic więcej!

Tymczasem przy ul. Niedziałkowskiego wnętrze nowego żłobka jest już niemal gotowe. Budowlani z KPRB 2 za kilka tygodni wykonają swoje zadanie. W lipcu nowa placówka dla niemowląt zostanie otwarta.

GENERALNA OCENA realizacji **inwestycji leczniczych wypadła pozytywnie. Ubiegła pięciolatka była pisełomowym okresem dla szczecińskiego lecznictwa. Nigdy przedtem nie podjęto budowy tak wielu obiektów służby zdrowia. Nie wszystkie jednak przedsiębiorstwa budowlane wywiązują się rzetelnie ze swoich obowiązków.**

SZYBCIEJ Z PRZEDSZKOLAMI

OSIEM razy zatrzymywał się autokar, by umożliwić radnym sprawdzenie tempa budowy szkół i przedszkoli. Odwiedzono powstające przedszkola przy ul. ul.: Cegielskiego, Ruskiej, Dunikowskiego, Glazurowej, Santockiej i w Płoni, a także żłobko-przedszkole na Osiedlu Wzgórze Hetmańskie, szkołę przy ul. Emilii Plater i trzy lata temu zmodernizowane przedszkole przy ul. Wawrzyniaka. Tylko w jednym przypadku na budowie przedszkola typu fińskiego przy ul. Santockiej — można mówić o prawidłowym przebiegu prac. Na pozostałych budowach stwierdzono niegospodarność.

Ciągłe przesuwanie terminów oddania do użytku tych niezwykle ważnych i oczekiwanych obiektów powoduje, iż „pośligzi" sięgają przeważnie roku, a bywa, że i 3 lat. Taka właśnie sytuacja istnieje na budowie szkoły przy ul. Emilii Plater. Przy pracy zastaliśmy tam aż... 6 robotników. Inwestycja wlecze się w ślimaczym tempie, a w dwóch podbiskich Szkołach Podstawowych nr 11 i 30 — zajęcia odbywają się w niezwykle trudnych warunkach, na trzy zmiany. Radny Bronisław DODA zauważył, iż powstała (i to jeszcze nie w stanie surowym) dydaktyczna część budynku, a pod salę gimnastyczną nie zrobiono nawet wykopu.

WIĘCEJ REMONTÓW

ZESPÓŁ RADNYCH, którego zadaniem było sprawdzenie przebiegu remontów kapitalnych budynków mieszkalnych oraz prac elewacyjnych, odwiedził wczoraj 10 obiektów. Rozpoczął od budynku przy pl. Odrodzenia. Jest to nietypowy obiekt, gdyż po pożarze, w roku 1974 wszedł on do puli remontowej niejako poza planem. Zakończenie jego odbudowy nastąpi w przyszłym roku. Z istniejących tu dotychczas 32 wspólnych mieszkań powstanie 58 funkcjonalnych, samodzielnych lokali. Podobnie dzieje się w innych budynkach odnawianych przez Komunalne Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlane na zlecenie właściciela — Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej.

Radni podczas wczorajszej lustracji zapoznali się także z przebiegiem prac elewacyjnych na ul. Jagiellońskiej i ul. Świerczewskiego. Dyrektor MPGM M. Światłowski stwierdził, że wartość prac elewacyjnych prowadzonych na szczecińskich ulicach wyniesie w br. około 30 mln zł.

KOLEJNYM zagadnieniem, które wywołało szereg kontrowersji i pretensji inwestora do wykonawców była sprawa budowy nowych budynków z mieszkaniami zastępczymi, do których wykwaterowani będą lokatorzy remontowanych domów. Mieszkań takich jest za mało, a pozostawieni w remontowanych obiektach bardzo utrudniają prowadzenie robót.

Po zakończeniu rajdu odbyła się dyskusja radnych z przedstawicielami przedsiębiorstw remontowo-budowlanych. Jej efektem są wnioski, które powinny doprowadzić do znacznej poprawy sytuacji. M. in. zaproponowano większe zmechanizowanie prac remontowych. Pozwoliło to na skracanie cykli tych robót. Radni zobowiązali także przedsiębiorstwa remontowe do poprawy organizacji pracy i stworzenia własnego zaplecza produkcyjnego (stolarka, elementy betonowe).

PIĘTY ACHILLESOWE KOMUNIKACJI

PODCZAS rajdu radni WRN i MRN interesowali się także sprawami komunikacji miejskiej oraz modernizacją ulic. Zespół przemierzył wiele kilometrów lustrując główne arterie i węzły komunikacyjne, zapoznając się między innymi z przebudową al. Wyzwolenia i ul. Jana z Kolna, modernizacją zajezdni tramwajowej na Pogodnie i budową stacji obsługi autobusów w Dąbiu.

WE WNIOSKACH sformułowanych po kontroli znalazły się wszystkie uwagi radnych które stanowią rzetelną ocenę aktualnej sytuacji. Zwrócono między innymi uwagę na konieczność zapewnienia większych niż to przewidziano dostaw autobusów dla WPKM, by przezwyciężyć panujący impas i zapewnić właściwą komunikację do nowo powstających osiedli i nowych zakładów pracy. Radni zwrócili też uwagę na potrzebę przyspieszenia tempa prac przy modernizacji zajezdni na Pogodnie, bowiem obecnie nie jest możliwe dotrzymanie terminu zakończenia (grudzień br.) przez Nadodrzańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Mówiono też o potrzebie zabezpieczenia nakładów i środków inwestycyjnych na modernizację istniejących, a przestarzałych linii tramwajowych, nie przystosowanych do nowego taboru.

Radnych zaniepokoił fakt, że Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Mostów nie ma właściwie żadnego zaplecza. Do tej pory brak środków i wykonawcy hamuje rozpoczęcie budowy bazy technicznej i produkcyjnej. We wnioskach znalazły się także uwagi dotyczące potrzeby zapewnienia dostaw materiałów do produkcji mas bitumicznych, bowiem w przeciwnym razie plan techniczno-ekonomiczny nie zostanie wykonany przez PEDiM. Wiele miejsca poświęcono również wykonywanym aktualnie modernizacjom szczecińskich ulic, które są hamowane m. in. przez brak wykonawców robót energetycznych i teletechnicznych. Postulowano też rozpoczęcie w roku 1977 budowy mostu przez Kanał Zielony, bowiem stan techniczny istniejącego (w ciągu ul. Heyki) grozi wstrzymaniem komunikacji.

* * *

PONADTO działały trzy zespoły oceniające postęp osiągnięty w zaopatrzeniu miasta w wodę, pracę handlu i usług oraz organizację wypoczynku mieszkańców. Relację z przebiegu ich prac opublikujemy w jednym z najbliższych numerów „Kuriera Szczecińskiego".

Trudno tak na gorąco podsumować wyniki wczorajszej lustracji. Sprawy te zresztą będą przedmiotem obrad specjalnej wspólnej sesji WRN i MRN, które ocenią szczegółowo przebieg realizacji rządowej uchwały.

Relacjonowali:

Maciej CZEKAŁA
Jacek JASIEWICZ
Janusz ŁAWRYNOWICZ
Jerzy TIMEN
Danuta WYSOCKA

OTWARTE DRZWI KLUBÓW

U „Budowlanych"

CZWARTEK, 22 BM.

Godz. 13 do 20 — zajęcia w bibliotece i czytelni;
godz. 15 do 17 — szkolenie w zakresie BHP;
godz. 16 do 18 — kurs języka niemieckiego;
godz. 18 — otwarcie wystawy zbiorczej Wojewódzkiego Klubu Plastyka Amatora połączone ze spotkaniem twórców z budowlanymi w hallu kina „Promień";
godz. 16 — próba dziecięcego teatrzyku „Chichotek" w sali kina;
godz. 17 do 21 — zajęcia w pracowni fotograficznej;
godz. 17 — zajęcia zespołów tańca towarzyskiego i nowoczesnego w sali kina;
godz. 18 — dyskoteka dla młodzieży, pokaz mody, konkursy;
godz 18 — próba grupy wokalnej;
godz. 20 — próba grupy teatralnej: inscenizacja sztuki A. Stridberga pt. „Gra snów", po próbie dyskusja z widzami i gośćmi.

Ostatni atak zimy?

JESZCZE w niedzielę i poniedziałek wielkanocny spacerowaliśmy w wiosennym słońcu bez płaszczy, a wiele osób wykorzystało dwa świąteczne dni na opalanie się w osłoniętych od wiatru miejscach.

Ale „kwiecień-plecień" przyniósł niebawem ochłodzenie; spływ powietrza arktycznego sprawił iż dziś rano termometry wskazywały tylko 1 st. powyżej zera, a np. w Szczecinku zanotowano trzy stopnie mrozu. Około godziny 7 z pochmurnego nieba sypnął gęsty śnieg, pokrywając dachy i ulice białą pierzyną.

Zapewne do chwili ukazania się w kioskach „Kuriera", ze śniegu pozostanie już tylko błoto. Być może — jest to już ostatni atak zimy i „kwiecień-plecień" nie sprawi nam więcej takich niespodzianek! (ap)

Kronika wypadków

SZCZECIŃSKA „drogówka" odnotowała wczoraj kilka kraks ulicznych, spowodowanych w przeważającej mierze niezdyscyplinowaniem kierowców. M. in. o godz. 12.45 u zbiegu ulic Derdowskiego i Kmiecej doszło do zderzenia „Warszawy" nr rej. MW 8400 z „Fiatem" nr rej. MW 5821. Kierowca „Fiata" który usiłował wyprzedzić skręcającą „Warszawę", co doprowadziło do zderzenia, został ukarany 500-złotowym mandatem.

W POM Dobrzany uległ wypadkowi podczas pracy 41-letni Feliks L. Mężczyzna został przygnieciony manewrującym kombajnem i doznał zmiażdżenia kolana. Ranneego odwieziono do szpitala. (ap)

Idziemy do Filharmonii

Uroczysty koncert „Hejnału"

TYM RAZEM oba koncerty w Państwowej Filharmonii im. M. Karłowicza (piątek 23 bm. godz. 19.30 i sobota 24 b.m. godz. 18) wypełni **uroczysty występ Chóru ZZK „Hejnał"**, świecącego 30-lecie swej owocnej działalności. W programie wieczorów usłyszymy utwory Zieleńskiego, Wiechowicza, Haendla i Łuciuka. Orkiestra Symfoniczna PFS wykona Fantazję c-moll Beethovena. Solistami będą znani artyści: Zofia Janukowicz-Pobłocka (sopran) oraz Józef Stompel (fortepian). Przy pulpicie dyrygent im stanie wieloletni kierownik chóru jubilata Zygmunt Szczepański.

Przedsprzedaż biletów w kasie PFS, pl. Dzierżyńskiego 1 w godzinach od 14 do 17. W dniach koncertów od godz. 16.30. Telefonicznie można zamawiać bilety w godzinach otwarcia kasy, nr telefonu 22-12-52. (Up.)

Kto pomoże Beatce?

„MAM 6 lat. W ubiegły czwartek (15 kwietnia) po południu wraz z innymi dziećmi bawiliśmy się z pieskiem u wylotu kortów tenisowych na ul. Sierakowskiego. Piesek był prawdopodobnie bezdomny, miał sierść koloru białobeżowego z lekkim brązowym odcieniem. Nie mógł chodzić, może miał chore tylne nóżki, więc wszystkie dzieci go nosiły. Ten piesek mnie ugryzł. Zanim wróciłam z Pogotowia Ratunkowego, była już godzina 19. Krótko przedtem, ktoś zaopiekował się pieskiem. Niestety nie wiem kto.

Bardzo mnie mecza zastrzyki, na które muszę teraz chodzić. Można by przerwać je (a mam ich jeszcze otrzymać 13) gdyby ten, kto zaopiekował się pieskiem dostarczył go do schroniska dla zwierząt.

BEATA SERGIEJ.

Szczecin, ul. Średniowiskiego 1/2 tel. 22-02-79

Automatyczne połączenie telefoniczne z Gorzowem

OD POŁOWY ubiegłego roku, w rezultacie nowego podziału administracyjnego kraju zacieśniły się kontakty między Szczecinem a Gorzowem. Wiele przedsiębiorstw uruchomiło tam swoje oddziały lub filie. Niestety, sporo kłopotu sprawiało uzyskanie połączenia telefonicznego. Postanowiono więc uruchomić łączność automatyczną.

Dzięki wysiłkowi pracowników Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Międzymiastowej i Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji od dziś ze Szczecina do Gorzowa dzwonimy bez pośrednictwa centrali międzymiastowej. Połączenie automatyczne uzyskuje się po wykręceniu numeru kierunkowego 0927.

Dodajmy, że prawdopodobnie jeszcze w IV kwartale br. uruchomione zostanie koleine automatyczne połączenie telefoniczne — do Łodzi. (jas)

Od dziś na Podzamczu

Kiermasz wiosenny

DZIŚ przed południem na Podzamczu otwarto kiermasz wiosenny, zorganizowany przez Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Trzy z siedmiu stoisk zostały urządzone z myślą o szczecińskich działkowiczach. Można tu kupić materiały budowlane jak cement czy wapno, nawozy i inne środki chemiczne, narzędzia ogrodnicze. Na pozostałych stoiskach prowadzona jest sprzedaż obuwia, wyrobów dziewiarskich, a także artykułów gospodarstwa domowego. Uruchomiona została również karczma „Pod Kogutem".

Kiermasz WZGS będzie otwarty do końca bieżącego miesiąca w godzinach 10—18. (jas)

Notatnik szczeciński

● **TOWARZYSTWO** Wiedzy Powszechnej Oddział w Szczecinie oraz Szczeciński Oddział Polskiego Towarzystwa Socjologicznego zapraszają członków TWP i PTS oraz wszystkich zainteresowanych na zebranie dziś, 22 bm. o godz. 17 do Sali Senackiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej przy ul. Wielkopolskiej 15. Prelekcje pt. „Aktualne problemy socjologii przemysłowej w Polsce i na świecie" wygłosi doc. dr hab. Franciszek Krzykała z Instytutu Ekonomii Produkcji Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Wstęp wolny również dla osób zainteresowanych tematem.

● 24 i 25 BM. szczeciński Teatr Lalek „Pleciuga" wystani z kolejną premiera. Będzie to widowisko bułgarskiej pisarki Rady Moskowej pt. „Kiedy rozkwitnie margerytka". Spektakl ten przeznaczony dla dzieci młodszych, reżyserował Bogdan Radkowski, opracowanie muzyczne Jerzego Dobrzańskiego i scenografia Zbigniewa Burkackiego. Premierowe przedstawienia odbędą się 24 bm. o godz. 17 i w niedzielę 25 bm. o godz. 11.